Po imprezie ukradł motorower str. 2.

Przyszedł radny na „poprawkę” str. 10.

Muzycy protestują, dyrektor nie ustępuje str. 4.

Buty ozdobią mur str. 20.

Festiwal Dyni – Bania Fest. Rekordowy bigos, gigantyczna „Tereska” i moc atrakcji str. 6.

Dworzec w Zdzieszowicach zmieni się nie do poznania str. 14.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

30 września 2025 r. Nr 39 (1430)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

BASEN DO LIKWIDACJI?!

Krapkowicki basen letni w Otmęcie może zmienić swój charakter. Podczas sesji Rady Miejskiej 18 września burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura poinformował, że trwają rozmowy z prywatnym inwestorem, który jest zainteresowany terenem. Plany zakładają powstanie wielofunkcyjnego obiektu komercyjnego, jednak szczegóły pozostają niejawne.

Temat przyszłości letniego basenu powrócił podczas sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach 18 września. Radny Misiewicz zapytał burmistrza o plany dla wspomnianego obiektu. Temat był też podnoszony podczas wcześniejszej Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, która miała miejsce 15 września. Burmistrz Andrzej Kasiura przyznał, że gmina rozpoczęła rozmowy dotyczące zagospodarowania terenu z nieckami basenowymi.

- Jest zainteresowanie także ze strony firm prywatnych – mówił burmistrz Krapkowic. – Na razie proszono, aby nie zdradzać szczegółów.

Burmistrz zaznaczył, że szczegółowe informacje zostaną ujawnione po otrzymaniu oferty, a założeniem jest stworzenie atrakcyjnego i dostępnego dla wszystkich terenu rekreacyjno-sportowego. Kwestia ewentualnych opłat za nowe atrakcje pozostaje na razie niewiadoma.

Dokończenie na str. 3.

A CO JAK MOSTKI SIĘ ZAWALĄ?!

Temat remontu drogi wojewódzkiej 423 ponownie zawrzał na zebraniu sołeckim w Obrowcu. Mieszkańcy, niezadowoleni z zaproponowanego „kompromisu” w postaci doraźnej naprawy, przedstawili nowe, mocne argumenty. Podczas burzliwej dyskusji padły zarzuty o zły stan techniczny mostów, które pod ciężarem tirów „mogą się zawalić”. Burmistrz Gogolina obiecał przekazać te ustalenia zarządcy drogi.

Sprawa remontu głównej drogi biegnącej przez Obrowiec to ostatnio temat, który nie schodzi z ust mieszkańców gminy Gogolin i centralnej części regionu. W ciągu ostatnich miesięcy organizowano liczne protesty, pisano skargi, petycje i interwencje. Wszystko to przynosiło niestety marne efekty.

Dokończenie na str. 8.

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 06.10.2025 r.

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA - CENY PROMOCYJNE tel. 608 355 890 882 854 011

SKŁAD OPAŁU EKOLOGIKA s.c. SKUP ZŁOMU KRAPKOWICE 47-300 KOZIELSKA 28C WWW.EKOLOGIKASC.PL 533 107 107 WĘGIEL PELLET BRYKIET DREWNO ZŁOM

OPTYKA SROKA NOWY ZAKŁAD KRAPKOWICE UL.DAMROTA 4 BADANIE WZROKU 532 998 102

47-300 Krapkowice ul. Opolska 65 SKUP ZŁOMU FEDOR GROUP 608 101 102

Firma Handlowo Usługowa Łukasz Nowakowski oferuje: DREWNO - KOMINKOWE - OPAŁOWE - - koszenie traw, zarośli, - wywóz liści, trawy, gałęzi, - wywóz gruzu, złomu, mebli i innych, - wycinka, przycinka drzew, krzewów, i inne według ustaleń z klientem, - rekultywacja, aeracja trawnika po zimie. Numer kontaktowy 660 721 132

STACJA PALIW PIETNA UL. KRAPKOWICKA 2 GROTRANS DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA Paliwa - olej napędowy i opałowy Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja SPEC INSTAL www.specinstal.com.pl 660 318 949 604 507 255

eprasa.pl 54291f8f35

Po imprezie ukradł motorower

Zdzieszowiccy policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o kradzież motoroweru. 29-latek ukradł jednoślad swojemu koledze, gdy wychodził od niego z imprezy, zabierając kluczyki. Za kradzież grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Za popełnione przestępstwo 29-latkowi grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

W ubiegłym tygodniu policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach otrzymali zgłoszenie o kradzieży motoroweru, do której doszło na terenie Zdzieszowic. Jak ustalili funkcjonariusze, prawdopodobnym sprawcą kradzieży miał być kolega jednego z domowników, który dzień wcześniej spożywał z nimi alkohol. Podczas biesiadowania wypytywał znajomego o pojazd i sposób jego uruchomienia.

Zdzieszowiccy policjanci podjęli szereg czynności, zmierzających do ustalenia przebiegu zdarzenia, potwierdzenia jego tożsamości i zatrzymania mężczyzny. Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali podejrzanego i osadzono w policyjnym areszcie. Mężczyzna przyznał się do winy i opowiedział, jak doszło do kradzieży motoroweru. Policjanci odzyskali również skradziony pojazd. Motorower zaparkowany był na parkingu jednego ze sklepów i po wykonaniu niezbędnych czynności został przekazany właścicielowi.

(matt), fot. Canva

Uderzył w barierkę

Do kolizji drogowej z udziałem samochodu marki peugeot doszło w piątek 26 września około godziny 15.00 na krapkowickim odcinku autostrady. Sprawca został ukarany mandatem.

Choć samochód został poważnie uszkodzony, to kierowcy nic się nie stało.

Zdarzenie miało miejsce na 258,6. km autostrady A4 na nitce w kierunku Wrocławia. Jak tłumaczą krapkowiccy policjanci, 51-letni kierowca peugeota nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad autem i uderzył w barierkę. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

(mim), fot. (OSP Jasiona)

Jechał na podwójnym gazie

Policjanci zatrzymali 52-latka, który kierował w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna „wpadł" w ręce mundurowych z drogówki podczas kontroli forda. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

W czwartek 25 września na jednej z ulic Krapkowic policjanci zatrzymali do kontroli forda. Podczas rozmowy z kierującym funkcjonariusze wyczuli od niego woń alkoholu. Dodatkowo mężczyzna zaczął się nerwowo zachowywać. Badanie trzeźwości potwierdziło ich przypuszczenia – mieszkaniec powiatu kędzierzyńskiego miał w organizmie ponad pół promila alkoholu.

Podejrzanemu grozi kara do 3 lat więzienia, zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka grzywna.

(mim)

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

Największy salon w mieście
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Serdecznie dziękujemy

całemu personelowi Oddziałów Chirurgii Ogólnej i Chorób Wewnętrznych Krapkowickiego Centrum Zdrowia za ratowanie życia, leczenie, opiekę oraz wsparcie okazane naszej Mamie

Zofii Wiktor

Agnieszka Wiktor-Nadbrzeżna
Sylwia Wiktor-Smęt z najbliższymi

Pani
Agnieszce Wiktor-Nadbrzeżnej
w tym trudnym czasie śmierci
MAMY
serdeczne wyrazy współczucia składają
Agnieszka, Bartłomiej, Anita i Łukasz Michniewiczowie

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej
Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 54291f8f35

Dokończenie ze str. 1.

BASEN DO LIKWIDACJI?!

Radny Marcin Misiewicz, dążąc do uzyskania klarowniejszego obrazu planów, pytał o zakres przewidywanych zmian.

- Moje pytanie, nie jest związane ze szczegółami, bo rozumiem, że na ten moment pewnie ich nie ma, ale czy działania mają zmierzać w kierunku rozbudowania obecnego basenu, czy też zmiany jego charakteru i stworzenia tam jakiś innych atrakcji sportowych? – pytał.

W odpowiedzi burmistrz nakreślił ogólny zarys koncepcji. Zaznaczył, że „na tym terenie miałby powstać wielofunkcyjny obiekt z różnego rodzaju atrakcjami i miejscami do uprawiania ćwiczeń". Przewidziane są także „bardziej uniwersalne funkcje wodne" z boiskami i siłownią.

- Ma być to obiekt docelowo komercyjny, ale nie typu otwartej pływalni – mówił burmistrz Krapkowic.

Radny Misiewicz dopytywał również, czy inwestycja obejmie infrastrukturę pobliskiego stadionu Klubu KS Otmęt.

- Czy cała ta infrastruktura stadionu jest brana pod uwagę, czy tylko ta część związana z nieckami basenowymi? – pytał radny.

Burmistrz wyjaśnił, że przedmiotem rozmów jest wyłącznie ogrodzony teren z nieckami basenowymi oraz teren znajdujący się bezpośrednio za nim, gdzie niegdyś były boiska do siatkówki plażowej. Podkreślił też, że żadne rozmowy dotyczące stadionu, boiska treningowego, budynku klubowego oraz terenu po lewej stronie od drogi betonowej nie były prowadzone.

- Jeżeli w grę będzie wchodziło wieczyste użytkowanie, czy sprzedaż, to i tak musi być podjęta decyzja rady miejskiej – mówił Kasiura. – Bez pełnej informacji na temat dalszych rozmów nie będę prowadził.

Oznacza to, że ostateczny kształt inwestycji i forma współpracy z inwestorem będą wymagały akceptacji radnych. Mieszkańcy Krapkowic muszą uzbroić się w cierpliwość, czekając na konkretną ofertę i szczegóły dotyczące projektu.

(matt), fot. (dl)

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

„Czternastka" wyższa o prawie 100 złotych

Opolski ZUS zakończył akcję wypłacania czternastej emerytury. We wrześniu do mieszkańców regionu trafiło z tego tytułu blisko 305 mln zł. Teraz ZUS wyśle do nich decyzję, która potwierdzi przyznanie i wypłatę tego dodatkowego rocznego świadczenia.

W tym roku „czternastka" jest wyższa o prawie 100 złotych niż rok temu i była na poziomie 1 878,91 zł brutto. ZUS przyznawał i wypłacał to bonusowe świadczenie z urzędu. Jak co roku, po wypłatach trzynastej i czternastej emerytury, ZUS wyśle do klientów list z decyzją o przyznaniu tej „premii".

W tym roku „czternastka" jest wyższa o prawie 100 złotych niż rok temu i była na poziomie 1 878,91 zł brutto.

Wypłatę czternastych emerytur opolski ZUS rozpoczął już pod koniec sierpnia, a transfer pieniędzy trwał przez cały kolejny miesiąc.

- We wrześniu „czternastki" wypłaciliśmy 208 tysiącom osób obsługiwanych przez opolskie placówki ZUS-u, a łączna kwota, która zasiliła ich budżety domowe to prawie 305 milionów złotych – informuje - regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego Sebastian Szczurek. – W całym kraju czternasta emerytura trafiła do około 6,5 miliona klientów, a jej wartość w sumie ponad 9 miliardów 330 milionów brutto. Wrześniowa operacja związana z wypłatą tego dodatkowego świadczenia przebiegła sprawnie i bez zakłóceń.

Czternasta emerytura w nominalnej wysokości (1 878,91 zł brutto) przysługiwała osobom, których świadczenie długoterminowe nie było wyższe niż 2 900 zł brutto miesięcznie. Jeżeli przekraczało ten poziom, ZUS zastosował mechanizm proporcjonalnego obniżania czternastej emerytury na zasadzie „złotówka za złotówkę". Na wypłatę nawet części czternastej emerytury nie mogli więc liczyć klienci, którym ZUS ustalił emeryturę bądź rentę na poziomie powyżej 4 728,91 zł brutto miesięcznie.

Głównymi odbiorcami wrześniowych wypłat „czternastek" byli emeryci ale uprawnione były też osoby, którym ZUS przyznał prawo do m.in. renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinnej, świadczenia przedemerytalnego, emerytury pomostowej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego oraz rodzinnego świadczenia uzupełniającego.

Kolejne dodatkowe roczne świadczenie jest opodatkowane podatkiem od osób fizycznych, ponadto od „czternastki" jest pobierana składka na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 9 proc. podstawy wymiaru.

(matt), fot. Canva

eprasa.pl 54291f8f35

Muzycy protestują, dyrektor nie ustępuje

Od miesięcy w Krapkowickim Domu Kultury wrze z powodu decyzji dyrektora Aleksandra Bernata, który ograniczył zespołom muzycznym liczbę godzin prób w Studiu P.R.OJEKT z czterech do trzech tygodniowo. Muzycy protestują, zarzucając brak konsultacji i dążenie do likwidacji sekcji. Po interwencji „Tygodnika Krapkowickiego" dyrektor KDK przesłał do naszej redakcji oficjalne stanowisko, w którym wyjaśnia swoje decyzje.

Przypomnijmy: sprawa wybuchła na początku maja, gdy członkowie zespołów muzycznych związanych z KDK wystosowali apel do dyrektora placówki. Sprzeciwili się redukcji godzin prób w prywatnym Studiu P.R.OJEKT Piotra Rudnera, która ich zdaniem uniemożliwia rozwój artystyczny. Muzycy zwracali również uwagę na brak organizowanych dla nich koncertów przez KDK oraz na pozorne dążenie dyrekcji do „zaorania" sekcji. Sprawę opisaliśmy szczegółowo w „Tygodniku Krapkowickim" 5 sierpnia. Redakcja zwróciła się do dyrektora Aleksandra Bernata z prośbą o ustosunkowanie się do zarzutów, pytając m.in. o powody ograniczenia godzin prób, brak koncertów dla lokalnych zespołów oraz o plany spotkania w celu wyjaśnienia sporów.

Odpowiedź nadeszła 11 września. Dyrektor Krapkowickiego Domu Kultury Aleksander Bernat w przesłanym dokumencie odniósł się do zarzutów.

Mniej nie oznacza mniej?

Przede wszystkim dyrektor Aleksander Bernat stanowczo stwierdził, że „decyzja o zmniejszeniu finansowania z budżetu Krapkowickiego Domu Kultury ilości prób z czterech do trzech tygodniowo wcale nie musi oznaczać faktycznego ich zmniejszenia". Trzeba przyznać, że taka odpowiedź to mistrzowski przykład nowomowy, w której „mniej" może znaczyć „tyle samo", a być może nawet i „więcej".

Dyrektor KDK wyjaśnił, że „nadmiarowe" godziny, związane np. z pakowaniem sprzętu przed wyjazdami na koncerty, zespoły będą musiały pokrywać z własnych środków, ponieważ „nie są to wyjazdy zlecone przez KDK a pewnie wynikają one z umów zawartych bezpośrednio z organizatorami imprez, na których występują". Ilość tych godzin i stawkę za ich realizację pozostawiono indywidualnym uzgodnieniom pomiędzy zespołem a prowadzącym.

Dyrektor KDK przesłał oficjalne stanowisko, w którym wyjaśnia swoje decyzje i odpowiada muzykom.

KDK zaprasza, zespoły odmawiają?

W kwestii braku koncertów dla zespołów ze studia, dyrektor KDK stwierdził: „W ostatnich latach Krapkowicki Dom Kultury organizuje wiele wydarzeń, do udziału w których w pierwszej kolejności zapraszane są zespoły muzyczne odbywające próby w KDK". Jego zdaniem, udział w tych wydarzeniach to dla zespołów „okazja do zaprezentowania się przed szerszą publicznością a często zagrania przed jakimś znanym wykonawcą". Zaznaczył jednak: „Niestety, nasze zespoły odmawiają wzięcia w nich udziału. Wobec takiej reakcji zapraszane są zespoły muzyczne z zewnątrz, które z kolei chętnie na nich występują".

Dyrektor przyznał, że przedstawiciele zespołów nie zostali zaproszeni do rozmowy przed wprowadzeniem zmian. „O zmianach został poinformowany prowadzący próby" – napisał Aleksander Bernat. Jednocześnie zadeklarował: „W najbliższym czasie nie planuję spotkania z przedstawicielami zespołów, ale jeżeli ktoś chce się ze mną spotkać to wystarczy na takie spotkanie umówić się".

Opłaty będą większe

Dyrektor KDK odniósł się również do kwestii opłat. Określił obecną stawkę 50 złotych miesięcznie od zespołu jako symboliczną, „bardziej motywującą do brania udziału w zajęciach aniżeli mającą jakiekolwiek odniesienie do ceny za usługę". Wyliczył, że w przeliczeniu na członka daje to „średnio od 60 do 90 groszy za godzinę" (w zależności od liczebności zespołu). Zapowiedział, że w tym roku opłata nie ulegnie zmianie, „natomiast w przyszłości z pewnością zostanie podwyższona na tyle, żeby miała ona pokrycie w kosztach".

Patowa sytuacja

Odpowiedź dyrektora KDK nie zapowiada rewizji podjętych decyzji. Trudno w niej doszukać się kompromisu, którego od miesięcy domagają się muzycy. Stanowisko dyrekcji wydaje się być ostateczne: trzy godziny prób w ramach dotacji są wystarczające, a dodatkowy czas zespoły muszą finansować same, jeśli chcą uczestniczyć w niezlecanych przez KDK wyjazdach. Kwestia organizacji dedykowanych koncertów została zrzucona na barki samych artystów, którzy – zdaniem dyrektora – sami rezygnują z proponowanych im okazji do występu.

Sytuacja pozostaje więc patowa. Czy cokolwiek skłoni władze Krapkowic lub samego dyrektora do zmiany stanowiska? Na razie wydaje się to mało prawdopodobne.

Mateusz Dąbrowski

Mali mieszkańcy Steblowa poznawali sekrety zdrowia

Dzieci z Oddziału Przedszkolnego w Steblowie wzięły udział w specjalnych zajęciach edukacyjnych poświęconych zdrowemu stylowi życia. Pod okiem specjalisty z Sekcji Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej uczyły się zasad prawidłowego odżywiania, znaczenia aktywności fizycznej oraz codziennej higieny.

W trakcie spotkania rozmawiano z przedszkolakami o fundamentalnych kwestiach zdrowotnych.

23 września w Oddziale Przedszkolnym w Steblowie odbyło się spotkanie edukacyjne przeprowadzone przez pracownika Sekcji Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej. Podczas zajęć dzieci obejrzały prezentację multimedialną poruszającą tematykę zdrowego stylu życia oraz higieny osobistej, aktywnie dzieląc się przy tym swoimi doświadczeniami. W trakcie spotkania rozmawiano z przedszkolakami o fundamentalnych kwestiach zdrowotnych, w tym definicji zdrowia i zdrowego stylu życia, zasadach prawidłowego odżywiania, roli aktywności fizycznej oraz konieczności dbania o higienę osobistą. Nie zabrakło również praktycznych warsztatów, podczas których dzieci uczyły się na specjalnym modelu prawidłowej techniki szczotkowania zębów. Na zakończenie zajęć każdy mały uczestnik otrzymał grafik mycia zębów, który ma pomóc w wyrobieniu prawidłowych nawyków higienicznych.

(matt), fot. Fb Sanepid Krapkowice

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Zatrudnię na praktyki w Żyrowej:
UCZNIÓW W ZAWODZIE KUCHARZ / POMOC KUCHENNA
Oraz zatrudnię na umowę o pracę kucharkę lub pomoc kuchenną.
Telefon 797-010-015

eprasa.pl 54291f8f35

Tak się bada wodę

Skażenie wody, które zdarzyło się podczas tegorocznych wakacji w gminie Gogolin, zrodziło wiele pytań i wątpliwości. Ludzie skarżyli się na niespójne komunikaty i chaos. Gdzie zatem szukać wiarygodnych informacji, gdy już dojdzie do tego rodzaju incydentu? Najlepiej w sanepidzie.

W lipcu bieżącego roku Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Krapkowicach na swoim profilu na Facebooku wydała komunikat dotyczący jakości wody z wodociągu Górażdże. Wynikało z niego, że woda z tego ujęcia jest niezdatna do picia. Komunikat długo nie obowiązywał, bo już po godzinie 15.00 jednostka podała informację, że woda jest warunkowo zdatna do spożycia (po przegotowaniu przez 2-3 minuty). Później pojawiały się kolejne komunikaty na różnych profilach internetowych, które nie do końca były ze sobą spójne. W konsekwencji zrobił się niezły chaos informacyjny, na który skarżyli się mieszkańcy gminy Gogolin.

Ludzie nie do końca wiedzieli, które komunikaty są wiarygodne. Na szczęście do kolejnych skażeń już nie doszło, ale sprawa jeszcze długo była komentowana w przestrzeni publicznej. Jaka instytucja jest zatem najpewniejszym źródłem informacji w tym zakresie? Ano Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Krapkowicach, bo to ona prowadzi nadzór nad jakością wody.

Jak to się robi?

Postanowiliśmy sprawdzić, jak wygląda cała procedura badania wody. O szczegółach opowiedziała nam dyrektor krapkowickiej stacji Dorota Barełkowska. Wszystko zaczyna się od pobrania próbek.

- W rozporządzeniu Ministra Zdrowia w Załączniku nr 3 określono „Minimalną częstotliwość pobierania próbek wody do badań", która wynika z objętości wody w m3 /24 h produkowanej przez wodociąg – mówi Dorota Barełkowska.

Dla przykładu dobowa produkcja wody w wodociągu Gogolin wynosi do 1800 m3, zatem obliczona na podstawie powyżej cytowanego rozporządzenia minimalna liczba próbek wody wynosi 9 w ciągu roku. Łącznie PPIS w Krapkowicach w harmonogramie na 2025 rok zaplanował pobór 30 próbek wody.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Krapkowicach prowadzi nadzór nad jakością wody.

- Badania jakości wody przeznaczonej do spożycia wykonywane są również przez przedsiębiorstwo wodociągowe – dodaje Dorota Barełkowska. - Odbywają się one naprzemiennie z próbkobraniami wykonywanymi przez pracowników Inspekcji Sanitarnej na podstawie zatwierdzonego przez PPIS w Krapkowicach harmonogramu.

Próbki wody pobierane są w miejscach ustalonych z producentem wody i odzwierciedlających jakość wody w całej sieci wodociągowej. Bada się wodę produkowaną na stacji uzdatniania wody i w 12 punktach u konsumenta (w przypadku wodociągu Gogolin).

- W przypadku wydania decyzji o warunkowej przydatności wody do spożycia lub decyzji o braku przydatności wody do spożycia ilość pobieranych próbek wody jest zwiększana – tłumaczy dyrektor krapkowickiej stacji. - Chodzi o ocenę skuteczności działań naprawczych przeprowadzonych przez przedsiębiorstwo wodociągowe.

Metodyka badań wskaźników mikrobiologicznych w wodzie wynika z Polskich Norm i jest wykonywana metodą filtracji membranowej. Inkubacja podłoża z materiałem badawczym trwa 48 godzin, a w przypadku konieczności wykonania potwierdzeń – kolejne 24 godziny. Wtedy badanie zakończone zostaje po 72 godzinach (3 doby).

- Na podstawie polskich norm akredytowane Laboratorium Badawcze Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu, oddział w Kędzierzynie-Koźlu wykonuje dla badania próbek wody przeznaczonej do spożycia pobieranej z wodociągów – opowiada Dorota Barełkowska.

Jak dodaje Dorota Barełkowska, żeby woda była bezpieczna dla zdrowia ludzkiego, musi być wolna od mikroorganizmów chorobotwórczych i pasożytów w liczbie stanowiącej potencjalne zagrożenie dla zdrowia ludzkiego oraz wszelkich substancji w stężeniach stanowiących potencjalne zagrożenie dla zdrowia ludzkiego.

W trosce o bezpieczeństwo zdrowotne konsumentów ważne jest prawidłowe postępowanie w przypadku stwierdzenia skażenia mikrobiologicznego wody przeznaczonej do spożycia.

Informacje o mikrobiologicznym zanieczyszczeniu wody przeznaczonej do spożycia najlepiej szukać na stronie internetowej producenta wody oraz stronie internetowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, oraz w mediach społecznościowych prowadzonych przez te instytucje.

Michał Mandola

eprasa.pl 54291f8f35

Festiwal Dyni – Bania Fest. Rekordowy bigos, gigantyczna „Tereska” i moc atrakcji

W sercu Opolszczyzny znowu zrobiło się pomarańczowo, radośnie i rodzinnie. Dziesiąta, jubileuszowa edycja Festiwalu Dyni - Bania Fest przyciągnęła tłumy mieszkańców powiatu i gości z całego regionu. Wydarzenie, które od lat łączy kulinaria, muzykę, dobrą zabawę, a nawet sport, ponownie udowodniło, że dynia może być bohaterką nie tylko kuchni.

Rekordowy bigos z dynią

Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów było przygotowanie rekordowej potrawy. Tym razem wybór padł na bigos, a mieszkańcy mogli zajadać się aż 275 kilogramami tego dobrze znanego dania, wzbogaconego o dynie. Tym samym powiat ma na swoim koncie kolejny Rekord Polski. Aromatyczny bigos znikał w ekspresowym tempie, a zapach potrawy unosił się nad całym placem za starostwem powiatowym, gdzie odbywała się impreza. Kilka tysięcy porcji przekazali mieszkańcom samorządowcy na czele ze starostą krapkowickim Maciejem Sonikiem i wicestarostą Sabiną Gorzkullą.

Gigantka „Tereska” królową festiwalu

Rekordowy bigos dostarczył wielu wrażeń, ale już wcześniej nie brakowało emocji związanych z konkursem na największą dynię. Zwycięzcami zostali ojciec i syn – Tomek i Krzysiek z Rgielska, którzy przywieźli okaz o imponującej wadze 685,5 kg. Dynia, ochrzczona imieniem „Tereska” na cześć teściowej jednego z właścicieli, wywołała ogromne poruszenie wśród publiczności. - Pogoda nie pomagała, deszczowe lato niestety wpłynęło na wynik, ale i tak jesteśmy szczęśliwi - przyznawali hodowcy.

Dynia w sporcie i kuchni

Bania Fest to jednak nie tylko konkursy i rekordy. W programie znalazła się cała strefa aktywności sportowych. Najmłodsi mieszkańcy mogli spróbować sił w turnieju w piłkę nożną na dmuchanym boisku, rozgrywkach siatkarskich oraz pokazach przygotowanych przez zapaśników z Gogolina.

Po aktywności sportowej, czas na degustację i uzupełnienie spalonych kalorii. Okazji ku temu było sporo, bo stoły uginały się pod jesiennymi specjałami. Wśród nich były rekordowe dania ostatniego 10-lecia, które przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich. Można było spróbować znakomitych racuchów, pysznej zupy, pierogów, czy leczo. Na tym nie koniec. Pokaz Pascala Brodnickiego i Lutza Zimmermanna przyciągnął tłumy smakoszy, którzy mogli podpatrzeć kulinarne triki znanych kucharzy.

Przez cały czas trwania Festiwalu na scenie nie brakowało atrakcji artystycznych. Czarek Czaruje oczarował publiczność pokazem iluzji, a na scenie nie brakowało też szlagierowych przebojów Dominiki i Janusza Żyłków, znanych między innymi z YouTube i Tiktoka utworów Fanki oraz niezwykle energetycznego występu Piotra Szewczyka z zespołem. Wcześniej scenę opanowały grupy artystyczne z gościnnymi występami. Mieszkańcy usłyszeli zespoły z Kaszub i Czech, a także dobrze wszystkim znany i lubiany Tuwim Band z ZSS w Krapkowicach.

Dynia na wiele sposobów

W strefie kreatywności można było podziwiać tradycyjne wyroby rękodzielnicze, kupić jesienne dekoracje i ozdoby, a także wziąć udział w warsztatach plastycznych przygotowanych przez szkoły z myślą o dzieciach. Prawdziwą furorę zrobiła Strefa Lego, gdzie można było podziwiać i tworzyć najbardziej wymyślne postacie z charakterystycznych kloców. Festiwalowi towarzyszyła – tak jak co roku – również zbiórka charytatywna. Tym razem na rzecz Kacpra Łakomskiego. Poza tym dostępne były badania profilaktyczne zorganizowane w ramach akcji „Masz jaja – idź na badania”, stoiska informacyjne i wiele innych atrakcji, które sprawiły, że dynia po raz kolejny stała się symbolem dobrej zabawy w sercu Opolszczyzny i oby tak przez kolejną dekadę!

(laba)

Konsultacje społeczne programu współpracy na 2026 rok

Starostwo Powiatowe w Krapkowicach zaprasza przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz wszystkich zainteresowanych do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących Rocznego Programu Współpracy Powiatu Krapkowickiego z Organizacjami Pozarządowymi i Podmiotami Prowadzącymi Działalność Pożytku Publicznego na rok 2026.

Spotkanie konsultacyjne odbędzie się 2 października 2025 r. o godz. 16.00 w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach (sala nr 100, I piętro, ul. Kilińskiego 1).

To okazja, aby zapoznać się z projektem uchwały oraz zgłosić swoje opinie, wnioski i propozycje.

(mar)

eprasa.pl 54291f8f35

eprasa.pl 54291f8f35

Dokończenie ze str. 1.

A CO JAK MOSTKI SIĘ ZAWALĄ?!

Sytuacja zmieniła się kilkanaście dni temu. Wówczas zapadła decyzja, że główna ulica w Obrowcu jednak przejdzie remont, ale doraźny. Polegać on będzie na ułożeniu blisko 1,5-kilometrowego odcinka nowej nakładki asfaltowej. Poprawione mają też być chodniki i studzienki kanalizacyjne. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, realizacja przedsięwzięcia ruszy jeszcze w tym roku.

Jak tłumaczy ZDW, ma to być pewnego rodzaju kompromis - dopóki nie zostanie oddany do użytku zawalony odcinek DK 45 pod Żywocicami, do tego momentu generalna modernizacja drogi wojewódzkiej 423 w Obrowcu pozostaje niemożliwa do realizacji. A to potrwa jeszcze z dobrych kilka lat. Czy to satysfakcjonuje mieszkańców tej wioski? Raczej nie, co mocno wybrzmiało podczas ostatniego zebrania sołeckiego.

W środę 24 września odbyło się zebranie wiejskie w sprawie funduszu sołeckiego Obrowca na 2026 rok. Udział w nim wzięło blisko 30 osób. Co ciekawe, burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert przyjął zasadę, iż nie uczestniczy w tego rodzaju posiedzeniach. Powód? Jego zdaniem mieszkańcy sami powinni decydować, na co chcą przeznaczyć wcale niemałe pieniądze i żeby potem nikt mu nie powiedział, że władza się wtrąca do życia wsi. Dla Obrowca włodarz zrobił jednak mały wyjątek. Tutaj pojawił się, gdyż ludzie przyszli głównie po to, by porozmawiać o remoncie DW 423, co wciąż wywołuje niemałe emocje. Jeden z uczestników powiedział wprost, że wszystkie inne tematy zebrania to są „po prostu pierdoły".

Dużo emocji i litania argumentów

Na początku burmistrz wytłumaczył zebranym, na czym polegać będzie remont doraźny w Obrowcu oraz jakie działania samorząd gminy Gogolin już podjął, by ograniczyć uciążliwości związane z DW 423. Ale to był dopiero początek.

- Proszę, by gmina zleciła wykonanie pomiarów poziomu hałasu, ruchu i drgań – mówił jeden z uczestników zebrania.

Inny mieszkaniec mówił, że w Obrowcu należy wprowadzić odcinkowy pomiar prędkości. Może wtedy niektórzy kierowcy zaczęliby respektować ograniczenia prędkości. Burmistrz ripostował. Tłumaczył, iż wprowadzenie takiego rozwiązania jest niemożliwe z uwagi na występujące w wiosce skrzyżowania.

Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę, że policja powinna zatrzymywać rozpędzone tiry w Obrowcu. Mundurowi stoją jednak na stanowisku, iż jest to niemożliwe, gdyż spowodowałoby to paraliż ruchu. Włodarz Gogolina ma odmienne zdanie w tej kwestii. Uważa, że samochody ciężarowe jednak powinny być zatrzymywane.

- Pan dyrektor ZDW mówi, że mostki są w dobrym stanie, więc proszę spojrzeć, jak to wygląda – tłumaczył podczas zebrania sołeckiego Gerard, mieszkaniec Obrowca.

Ten wątek tylko zaostrzył spór na zebraniu. Uczestnicy posiedzenia uznali, że gmina powinna wybudować szutrowe miejsce postojowe dla policjantów, w którym odbywałyby się kontrole.

- Skoro dało się wybudować takie miejsce dla władz, żeby sobie na nim stały i oglądały korowód dożynkowy, to chyba można też wybudować takie pobocze dla policjantów? – pytał retorycznie Antoni. – Policja mówi, że nie może zatrzymywać tirów w Obrowcu. A od czego oni są?! To my jesteśmy dla policjantów, czy policja dla nas?!

Burmistrz zgodził się z mieszkańcami i zapowiedział lobbing w tej sprawie.

„Zapomniane" znaki, a może sygnalizator?

Mieszkańcy wysuwali wiele pomysłów, które pomogłyby uspokoić ruch w Obrowcu. Jeden z uczestników zebrania powiedział, że ktoś chyba zapomniał o znakach drogowych takich jak F-12, które umożliwiłyby odpowiednio przekierować ruch tranzytowy na drogi przystosowane do ciężkiego transportu.

Padł też pomysł, by w przyszłości obok kościoła parafialnego wybudować podświetlane przejście dla pieszych, choć i w tej kwestii nie brakowało odmiennych zdań. Niektórzy uważali, że powinna to być tzw. super zebra z elementami świetlnymi na jezdni, inni zaś domagali się budowy sygnalizatora świetlnego uruchamianego na przycisk. Tę kwestię burmistrz Gogolina uznał jeszcze za otwartą.

No i te nieszczęsne mostki...

Sytuacja podczas zebrania zrobiła się jeszcze poważniejsza, gdy do burmistrza podszedł mieszkaniec wioski i pokazał mu zdjęcia niewielkiego mostu w ciągu DW 423 w Obrowcu.

- Pan dyrektor ZDW mówi, że mostki są w dobrym stanie, więc proszę spojrzeć, jak to wygląda – tłumaczył Gerard, pokazując zdjęcia. – Tu wszystko pęka i jak te tiry będą tak dalej pędzić naszą drogą, to te mostki się po prostu zawalą.

I wtedy zrobiła się mała konsternacja. Uczestnicy zebrania zaczęli się denerwować i pytać, co stanie się w momencie, gdy dojdzie do takiej sytuacji.

- Zamkną drogę i co?! Wtedy remont ruszy? – dodał Gerard.

Takiego scenariusza chyba nikt nie przewidział. Burmistrz oznajmił na forum, iż przedstawi tę informację zarządcy drogi.

- Ale my mamy aż trzy takie mostki w naszej wiosce! – dodała Renata. – Bardzo proszę pana burmistrza, by użył tego argumentu przy spotkaniu z zarządcą drogi.

Biorąc pod uwagę wszystkie te głosy mieszkańców, trzeba uznać, iż sprawa remontu DW 423 w Obrowcu wciąż daleka jest od rozwiązania. Mimo zapowiedzianych na ten rok doraźnych robót naprawczych, ludzie nie ukrywają swojego niezadowolenia i obaw. Podczas ostatniego zebrania sołeckiego wybrzmiały kolejne, poważne argumenty – przede wszystkim alarmujący stan techniczny mostów, który stanowi realne zagrożenie.

Jest to na pewno nie ostatni rozdział w tej historii. Do sprawy, która angażuje emocje całej społeczności, z pewnością będziemy wracać na łamach naszej gazety.

Michał Mandola, fot. czytelnik

A to wszystko w czynie społecznym

Mieszkańcy Choruli wyremontowali altanę na placu wiejskim. Wszystkie prace zostały wykonane w formie wolontariatu.

Chętnych do pomocy nie brakowało.

Roboty, o których mowa, przeprowadzono we wrześniu przy wsparciu finansowym, pozyskanym z fundacji Aktywni w Regionie. Chętnych do pomocy nie brakowało – na plac wiejski przyszli zarówno starsi, jak i młodsi mieszkańcy sołectwa.

- W ramach zadania wymieniliśmy dach altany, listwy przy dachu, zaś cała konstrukcja została odmalowana – mówi sołtys Choruli Marta Jaśkowic. – Zamontowaliśmy również nowe oświetlenie solarne.

Ponadto w ramach robót oflagowano także tyrolkę. Teraz centrum wsi jest jeszcze piękniejsze, a to nie koniec. Kolejne prace mające na celu poprawę estetyki jeszcze przed nami.

(mim), fot. (nika)

Pożegnali lato

W Gogolinie-Karłubcu odbył się festyn z okazji pożegnania lata. Dla gości przygotowano wiele ciekawych atrakcji. O nudzie nie było mowy.

Zabawa w Karłubcu była bardzo udana.

Wydarzenie miało miejsce w ubiegłą niedzielę 28 września na placu rekreacyjnym za budynkiem Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3. Najmłodsi mogli skorzystać z dmuchańców oraz poczęstować się popcornem. Były też gry i zabawy zręcznościowe, malowanie twarzy oraz poczęstunek. Impreza zintegrowała nie tylko dzieci, ale także dorosłych mieszkańców dzielnicy.

(mim), fot. fb dzielnica Gogolin-Karłubiec

eprasa.pl 54291f8f35

Podwójne wzmocnienie dla strażaków z Krapkowic

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach cieszy się z podwójnego sukcesu. Jednostka wzbogaciła się zarówno o nowy, testowy sprzęt, jak i wzmocniła swoje szeregi.

Dzięki uprzejmości jednej z firm do jednostki w Krapkowicach trafił na testy legendarny Landrover Defender. Przez najbliższy czas strażacy będą sprawdzać jego możliwości terenowe i przydatność w wymagających warunkach działań. To dla nich doskonała okazja, by przetestować nowoczesny sprzęt, który może w przyszłości wspierać ich działania. Równie ważnym powodem do radości jest dołączenie do zmiany służbowej str. Teresy Murlowskiej.

Jednostka wzbogaciła się zarówno o nowy, testowy sprzęt, jak i wzmocniła swoje szeregi.

– Jesteśmy niezwykle dumni, że po dłuższej przerwie to właśnie naszą jednostkę zasiliła kobieta, wnosząc nową energię – przyznają strażacy z Krapkowic. – Jako funkcjonariusz systemu codziennego będzie wspierać zmiany służbowe.

Koledzy z komendy życzyli Teresie Murlowskiej satysfakcji ze służby i tylu samo powrotów, co wyjazdów.

– Cieszymy się, że nasza jednostka stale się rozwija, zarówno pod kątem sprzętowym, jak i personalnym – podkreślają krapkowiccy strażacy.

(matt), fot. (KPPSP Krapkowice)

eprasa.pl 54291f8f35

Przyszedł radny na „poprawkę”

Radny powiatu krapkowickiego Joachim Kamrad chyba wziął sobie do serca słowa radnych miejskich i burmistrza Strzeleczek, że „ludzie są sfrustrowani” uszkodzoną infrastrukturą drogową w wyniku zeszłorocznej powodzi. Podczas ostatniej sesji zamiast kluczenia, postawił na konkret. Przyszedł i opowiedział co i jak z remontami.

Radny tłumaczył, co i jak.

Na początku wyjaśnijmy, o co chodzi w tej sprawie. Podczas jednej z wiosennych sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach radny powiatowy Joachim Kamrad został przepytany na forum w sprawie remontu dwóch kluczowych dróg, zniszczonych przez zeszłoroczną powódź. Chodziło o drogę powiatową w Łowkowicach, która miała wówczas na niedługim odcinku tylko tymczasową szutrową nawierzchnię, oraz o zniszczony przepust w Pisarzowicach, uniemożliwiający dojazd do Kierpnia.

Radny Kamrad, zapytany o konkretne terminy remontów, nie był w stanie udzielić jasnych odpowiedzi. Kluczył, tłumacząc się, że nie reprezentuje władzy wykonawczej powiatu i nie jest upoważniony do szczegółowych wypowiedzi. Jego reakcją na pytania były ogólniki, takie jak „wie o jakimś projekcie” czy „jest na to jakiś pomysł”.

Podczas wspomnianej sesji burmistrz Marek Pietruszka również nie krył rozczarowania brakiem konkretów, podkreślając, że od powodzi minęło już osiem miesięcy, a sytuacja paraliżuje komunikację. Punktem kulminacyjnym posiedzenia była „wtopa” radnego Kamrada, który… samego burmistrza zapytał o potwierdzenie informacji dotyczących dróg powiatowych.

Ostatecznie radny przyjął krytykę z pokorą i obiecał przekazać sprawę staroście oraz przygotować się z odpowiedziami na jedną z kolejnych sesji. I tak rzeczywiście się stało.

Zadanie odrobione

Radny Kamrad pojawił się na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach, która odbyła się w środę 25 września. Na początku usprawiedliwiał się, dlaczego podczas tamtejszych obrad „kluczył”.

- Jestem radnym opozycji i nie czuję się upoważniony, by udzielać konkretnych informacji, które nie są pewne – tłumaczył się Kamrad.

Jak się okazuje, po „niezdanym egzaminie” radny prosił władze powiatu, by przygotowały informację na piśmie w sprawie remontów i by ją przekazano organom władzy gminy Strzeleczki.

- Nie udało mi się jej na piśmie uzyskać, ale dostałem informacje ustne, które przekazałem panu przewodniczącemu telefonicznie – opowiadał na ostatniej sesji Joachim Kamrad. - Na dzień dzisiejszy wiadomo więcej. Państwo zauważyli, że przepust w Pisarzowicach jest wykonywany.

Radny powiatowy szeroko wypowiedział się też na temat remontu drogi z Dobrej do Komornik. Wyjaśnił, iż na ten cel udało się pozyskać aż 14 milionów złotych.

- Całość (drogi – przyp. red.) wykonana będzie technologią, która ma zapobiec ewentualnym uszkodzeniom przy kolejnych powodziach – tłumaczył rajca.

Powiedział też, że poprowadzona zostanie także ścieżka pieszo-rowerowa wzdłuż drogi. Ponadto radny tłumaczył, dlaczego nie jest możliwe przeprowadzenie remontu zabytkowego mostu łączącego Komorniki z Łowkowicami – bo to spowodowałoby paraliż komunikacyjny w naszym regionie.

Do słów radnego odniósł się również burmistrz Marek Pietruszka.

- Nie pytaliśmy wówczas o remont drogi, tylko o usunięcie tego „dołka”, który uniemożliwiał poruszanie się po niej – precyzował włodarz. - Sprawa dotyczyła usunięcia wyrwy, która tam była.

Najważniejsze w całej sprawie natomiast jest to, że nawierzchnia w newralgicznym miejscu została naprawiona.

Po wymianie słów nasuwa się pewna refleksja. Jak widać, pracę radnego można porównać do egzaminów na studiach. Nawet gdy „zawali się” pierwszy termin to… zawsze jest jeszcze sesja poprawkowa. Bo każdy człowiek zasługuje na drugą szansę.

Michał Mandola

Strzeleczki z nowym mostem

Most nad rzeką Biała w Strzeleczkach przejdzie kompleksową modernizację. W ciągu ul. Łąkowej powstanie bezpieczniejsza, funkcjonalna i estetyczna przeprawa.

Dzięki przedsięwzięciu most stanie się bezpieczniejszy.

W Strzeleczkach rozpoczął się nowy etap modernizacji lokalnej infrastruktury. Burmistrz Marek Pietruszka podpisał umowę na remont mostu w ciągu ul. Łąkowej. Koszt przedsięwzięcia wyniesie 477 251,45 zł, a czas realizacji przewidziano na 12 miesięcy od dnia podpisania umowy.

– Dzięki przedsięwzięciu most stanie się bezpieczniejszy i bardziej funkcjonalny i pięknie wkomponuje się w malowniczy krajobraz rzeki Białej – podkreślił burmistrz Pietruszka.

Zakres prac obejmuje: przygotowanie terenu i rozbiórkę starych elementów, remont przyczółków i płyty mostu, wykonanie nowych krawężników chodnikowych i balustrad oraz odtworzenie nawierzchni na dojazdach.

Modernizacja mostu to nie tylko kwestia poprawy bezpieczeństwa mieszkańców i kierowców, ale również uporządkowania przestrzeni wokół przeprawy. Inwestycja ma sprawić, że most stanie się funkcjonalny, estetyczny i spójny z otoczeniem.

(laba), fot. gmina Strzeleczki

Wędki i sportowe emocje

To była impreza na wielką skalę.

W Ośrodku Wypoczynkowym w Dobrej odbyły się Wojewódzkie Zawody Służb Mundurowych w Strzelaniu i Wędkowaniu. Wydarzenie zostało dofinansowane ze środków gminy Strzeleczki.

Impreza miała miejsce w sobotę 20 września. Rywalizacja była bardzo zacięta. Na koniec burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, komendant Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach Rafał Bisowski oraz Józef Brzozowski, prezes Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP koła nr 5 w Krapkowicach wręczyli zwycięzcom puchary i dyplomy. Poniżej prezentujemy wyniki.

Dyplomy dostali nawet najmłodsi.

Strzelanie:
1. miejsce: Józef Brzozowski,
2. miejsce: Małgorzata Krakowiak,
3. miejsce: Beata Radecka.

Dart:
1. miejsce: Łukasz Torka,
2. miejsce: Bartosz Podleś,
3. miejsce: Bartosz Rataj.

Wędkowanie:
1. miejsce: Leszek Bobowski,
2. miejsce: Krystian Sachon,
3. miejsce: Marek Krakowiak.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 54291f8f35

Władze gminy uhonorowały Młodzieżową Drużynę Pożarniczą

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach uhonorowano Młodzieżową Drużynę Pożarniczą z Dobrej, będącą Mistrzami Polski CTIF 2024. To ogromne wyróżnienie dla młodych druhów, ale także dla lokalnego samorządu.

Mistrzowie odebrali dyplomy i nagrody z rąk burmistrza Strzeleczek Marka Pietruszki oraz przewodniczącego Rady Miejskiej Włodzimierza Wolnego.

Radni oglądali z bliska zdobyte przez MDP trofeum.

Sesja, o której mowa, odbyła się w minioną środę 24 września. Na początku obrad mistrzowie odebrali dyplomy i nagrody (bony do sklepu sportowego) z rąk burmistrza Strzeleczek Marka Pietruszki oraz przewodniczącego Rady Miejskiej Włodzimierza Wolnego. Były też owacje na stojąco, a uczestnicy posiedzenia otrzymali w prezencie krówki z logo MDP Dobra – słodką pamiątkę od mistrzów.

- Wymietliście wszystko, co można było wymieść – mówił do członków MDP Dobra Marek Pietruszka, gratulując osiągniętych na poziomie państwowym sukcesów.

Dodajmy, że podczas sesji padły też podziękowania dla samorządu gminnego od przedstawicieli OSP Dobra. Wyrazili oni wdzięczność za to, że urzędnicy ze Strzeleczek nigdy nie żałowali pieniędzy m.in. na organizację transportu dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej i jej kibiców. Dzięki temu aż 70 osób mogło pojechać na zawody do Stężycy, by tam dopingować młodych druhów.

W trakcie sesji radni, a także inni przedstawiciele urzędu i jednostek jemu podległych mogli zobaczyć z bliska trofeum wywalczone przez MDP. Tego dnia pozytywnych emocji nie brakowało.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Wiata, pod którą aż miło się siedzi

LZS Kujawy ma nowe wiaty dla zawodników rezerwowych przy boisku. Nabytek obejrzał sam burmistrz Marek Pietruszka.

Współpraca w gminie Strzeleczki naprawdę się opłaca.

Wizja lokalna z Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach odbyła się przed paroma dniami. Włodarz cieszy się z tego, że zawodnicy mają komfortowe warunki do odpoczynku.

- Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego zadania – podsumowuje burmistrz. – Współpraca naprawdę dodaje skrzydeł.

O kolejnych zadaniach realizowanych na boisku LZS Kujawy będziemy informować naszych czytelników na bieżąco.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

UWAGA!!!

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach

informuje,

iż w związku z przemarszem

Korowodu Dożynkowego w dniu 05.10.2025 r. – niedziela

w godzinach od 14:00 do 14:45

drogami powiatowymi i gminnymi w miejscowości Pisarzowice, ul. Polna i Opolska – gmina Strzeleczki –

nastąpią utrudnienia w ruchu drogowym.

Za utrudnienia przepraszamy.

eprasa.pl 54291f8f35

Ścigali się na hulajnogach

Setki dzieci, młodzieży i dorosłych wzięły udział w wyścigu hulajnóg w Walcach z okazji Międzynarodowego Dnia bez Samochodu. Zawody połączyły sport, ekologię i dobrą zabawę, a uczestnicy rywalizowali w różnych kategoriach wiekowych.

Wyścig przyciągnął zawodników w różnym wieku – od uczniów szkół podstawowych po dorosłych.

W poniedziałek 22 września ulice Walec zamieniły się w tor wyścigowy dla hulajnóg. Wydarzenie zbiegło się z Międzynarodowym Dniem bez Samochodu, pokazując, że aktywność fizyczna i ekologiczne środki transportu mogą iść w parze z dobrą zabawą.

Wyścig przyciągnął zawodników w różnym wieku – od uczniów szkół podstawowych po dorosłych. Każdy startujący dawał z siebie maksimum, a rywalizacja przebiegała w duchu fair play. Organizatorzy podkreślali, że celem wydarzenia było nie tylko sportowe zmaganie, ale również promocja alternatywnych, ekologicznych form transportu.

W kategorii pierwszej dla chłopców z klas piątych i szóstych roczników 2013-2014 triumfował Paweł Sparwasser, wyprzedzając Václava Mudrę i Wojciecha Donitzę. Wśród dziewcząt tej samej grupy wiekowej zwyciężyła Nina Śmiech, a na kolejnych miejscach uplasowały się Paulina Klinke i Tereza Hanulíková.

W kategorii drugiej, obejmującej chłopców z klas siódmych i ósmych (roczniki 2011-2012), najszybszy okazał się Martin Repa, przed Jacobem Danielem Jandą i Adamem Tomalským. Wśród dziewcząt z tej grupy triumfowała Gabriela Vaiglová, a Klára Smolíková i Anežka Paluchová zajęły kolejne miejsca na podium.

W kategorii dorosłych zwyciężyły Ilona Krause i Maria Wacław, pokazując, że pasja do hulajnogi nie zna wieku.

Każdy startujący dawał z siebie maksimum, a rywalizacja przebiegała w duchu fair play.

Nie tylko uczestnicy, ale i kibice przyczynili się do wyjątkowej atmosfery wyścigu. Głośny doping, uśmiechy i wspólne emocje sprawiły, że wydarzenie miało charakter integracyjny. Organizatorzy dziękowali wszystkim zawodnikom za zaangażowanie i zapowiedzieli kolejne wydarzenia w ramach projektu.

(laba), fot. GOK Walce/Foto-Video Studio Piotr&Paweł

Brosci Chorus na muzycznych warsztatach w Pokrzywnej

Członkowie chóru Brosci Chorus spędzili dwa intensywne dni w Pokrzywnej, gdzie odbywały się warsztaty muzyczne w ramach „Międzynarodowych spotkań ludzi twórczych". Wspólne muzykowanie połączyło uczestników z różnych miejsc - w zajęciach wzięli udział także przyjaciele z czeskiego Vrbna pod Pradedem oraz młodzieżowy chór z Głubczyc.

To był bardzo rozśpiewany czas.

Były to dwa dni pełne nowych doświadczeń, inspiracji i dźwięków, które z pewnością zostaną z uczestnikami na długo. Ćwiczenia, wspólne próby i spotkania pozwoliły nie tylko rozwijać muzyczne umiejętności, ale też budować więzi i odkrywać radość płynącą ze śpiewu w większej wspólnocie.

Drugi dzień warsztatów zakończył się w atmosferze satysfakcji i twórczej energii. Teraz uczestnicy rozpoczną przygotowania do wspólnych prezentacji, które odbędą się w listopadzie w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach. A sam pobyt w Pokrzywnej? Nie brakowało zachwytów nad urokami tego miejsca – otoczenie gór, lasów i przyrody tylko podkreślało wyjątkowy klimat muzycznego spotkania.

(ag) fot. Brosci Chorus

Spotkanie kobiet w Rozkochowie

13 września w Rozkochowie odbyło się „Spotkanie kobiet polsko-czeskie", zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Rozkochowie we współpracy z KGW Grocholub oraz uczestniczkami z Czech. Inicjatorem wydarzenia był Gminny Ośrodek Kultury w Walcach.

Panie spędziły dzień na wspólnych rozmowach, gotowaniu i twórczych zajęciach. Przygotowywały tradycyjny i pyszny kartoffelsalat oraz inne przysmaki, które później trafiły na wspólny stół. Ważnym elementem spotkania było także wspólne tworzenie dekoracji ze zbóż i plonów żniwnych, co nadało wydarzeniu wyjątkowy, dożynkowy charakter. Całości dopełnił grill, który sprzyjał swobodnym rozmowom i wymianie doświadczeń.

Chwile były pełne rozmów, uśmiechu i tradycyjnych smaków.

Spotkanie miało charakter integracyjny – chodziło o to, by lepiej się poznać, wymienić pomysłami i spędzić czas w miłej, otwartej atmosferze. Było widać, że wspólne gotowanie i tworzenie dekoracji to świetna okazja do budowania więzi, a także do podtrzymywania tradycji kulinarnych i rękodzielniczych.

Takie wydarzenia pokazują, że najprostsze pomysły – wspólny posiłek, praca przy ozdobach czy rozmowy przy grillu – mają ogromną wartość. Spotkanie w Rozkochowie potwierdziło, że integracja może być przyjemna, smaczna i inspirująca.

(ag), fot. (KSW Rozkochów)

eprasa.pl 54291f8f35

Rok pod znakiem muzyki

Warsztaty, nowe instrumenty, koncerty i debiut na dożynkach - to tylko część wydarzeń, które zrealizowano w ramach projektu „Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta - rozwijamy nasze talenty". Ponad 60 dzieci z południowej Opolszczyzny mogło rozwijać swoje pasje i tworzyć wspólne brzmienie, które dziś zna już wielu mieszkańców regionu.

Muzyczna szkoła w praktyce – podczas warsztatów w Jarnołtówku młodzi adepci orkiestry szlifowali umiejętności pod okiem filharmoników.

Muzyka dęta od zawsze towarzyszyła uroczystościom – od świąt, przez festyny, aż po najważniejsze wydarzenia w życiu społeczności lokalnych. Jej dźwięki niosą się daleko, budzą emocje i sprawiają, że zwykły marsz zamienia się w święto. Z tą właśnie tradycją zmierzyła się po raz pierwszy Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta, która zadebiutowała podczas Dożynek Gminnych w Zabierzowie. Młodzi muzycy uświetnili korowód dożynkowy i tym samym wpisali się w historię wydarzenia, ale także zrealizowała szereg działań w ramach projektu finansowanego z Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego.

– To był dla nas wyjątkowy moment. Młodzi artyści po raz pierwszy musieli zmierzyć się z zadaniem muzycznego przemarszu, ale poradzili sobie znakomicie – opowiada Marek Śmiech, dyrygent Opolskiej Dziecięcej Orkiestry Dętej. – Widać było ogromne zaangażowanie, a energia dzieci udzielała się wszystkim uczestnikom korowodu – dodaje.

Debiut orkiestry poprzedziły czterodniowe warsztaty muzyczne w Jarnołtówku, w ośrodku Chrobry, w których uczestniczyło ponad 40 osób. To właśnie dzięki środkom z Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego możliwe było zorganizowanie zajęć, zakup nowych instrumentów, nut i doposażenie strojów. Warsztaty pozwoliły przygotować świeży repertuar i oswoić dzieci oraz młodzież z nowym wyzwaniem, jakim był marsz.

Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta działa od niespełna roku, a już liczy ponad 60 młodych muzyków w wieku do 16 lat. Projekt „Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta – rozwijamy nasze talenty", realizowany w Gminie Walce, skierowany jest do dzieci z powiatów: krapkowickiego, opolskiego, prudnickiego i kędzierzyńsko-kozielskiego. Co ważne – do zespołu mogą dołączyć także inne chętne osoby.

Nowy repertuar, nowe wyzwania. Specjalnie dobrane materiały nutowe pozwalają młodym muzykom rozwijać się krok po kroku.

Jednakowe stroje dodały orkiestrze profesjonalizmu i poczucia wspólnoty – teraz dzieci prezentują się jak prawdziwy zespół.

Zajęcia odbywają się co tydzień w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach, a młodych artystów prowadzą doświadczeni muzycy Filharmonii Opolskiej: Marek Śmiech, Andrzej Weinkopf i Rafał Jilg.

W ramach projektu zaplanowano dalsze inwestycje w rozwój orkiestry: zakup instrumentów dętych i perkusyjnych, materiałów nutowych dostosowanych do poziomu dzieci, a także jednakowych strojów – koszulek i kurtek z logotypem zespołu i Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego. Latem 2025 roku odbędą się kolejne trzydniowe warsztaty muzyczne, a finałem całorocznej pracy będzie tradycyjny koncert kolędowo-noworoczny – otwarty i niebiletowany, by każdy mógł poczuć tę radosną atmosferę.

Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta udowodniła już, że młodzi artyści potrafią z pasją i odpowiedzialnością stanąć przed publicznością.

– Chcemy, aby ta orkiestra stała się trampoliną dla dzieci, które dopiero zaczynają swoją przygodę z muzyką i dla których gra w dorosłych zespołach mogłaby być zbyt dużym wyzwaniem – przyznają dyrygenci.

Debiut w korowodzie dożynkowym był pierwszym krokiem, ale wszystko wskazuje na to, że przyszłość tej orkiestry brzmi wyjątkowo obiecująco.

(ag, db), fot. (GOK Walce)

Debiut, który przejdzie do historii. Opolska Dziecięca Orkiestra Dęta poprowadziła korowód dożynkowy w Zabierzowie.

Sfinansowano ze środków:
MARSZAŁKOWSKI BUDŻET OBYWATELSKI
OPOLSKIE
MARSZAŁEK Województwa Opolskiego Szymon Ogłaza

Nagrody i gratulacje dla Jacka

Środowy poranek, 24 września, był szczególny dla Jacka Wróbla z Dąbrówki Górnej. To właśnie wtedy w siedzibie redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" odbyło się uroczyste wręczenie nagród czteromiesięcznemu laureatowi kolejnej edycji akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego".

Mały zwycięzca, w towarzystwie mamy Wiktorii, odebrał swoje pierwsze w życiu wyróżnienia z rąk dyrektora ds. marketingu grupy mediowej „Tygodnik", Dawida Laskowskiego. Co ciekawe, dwa lata temu tytułem „Dzidziusia Tygodnika Krapkowickiego" cieszył się także starszy brat Jacka – Leon.

Podczas uroczystości Jacek z uśmiechem przyjął gratulacje oraz zestaw atrakcyjnych upominków przygotowanych przez grono partnerów i sponsorów akcji. Wśród nich znaleźli się: starosta powiatu krapkowickiego Maciej Sonik, burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, prezes Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcin Misiewicz, firma Samed sp. z o.o., doradca chustowy ClauWi Magdalena Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownia Drakaart z Miedzianej, restauracja „Daniels" ze Steblowa oraz redaktor naczelna „Tygodnika Krapkowickiego" Joanna Bassek.

– Dzidziuś Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez naszą redakcję i cieszy się ogromnym zainteresowaniem rodziców i rodzin nowo narodzonych dzieci. Każdy może zgłosić swojego malucha do plebiscytu, wysyłając jego zdjęcie wraz z podstawowymi danymi na adres marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Co ważne, każde zgłoszenie publikujemy również na łamach naszego tygodnika – mówi Dawid Laskowski.

Na zakończenie środowej uroczystości redakcja w imieniu swoim jak i partnerów akcji złożyła rodzinie Wróblów serdeczne gratulacje, życząc Jackowi dużo zdrowia, radosnych chwil i pogody ducha na każdy dzień.

Zaciekawiony Jacek w objęciach mamy ogląda nagrody.

(mar)

eprasa.pl 54291f8f35

Dworzec w Zdzieszowicach zmieni się nie do poznania

Dworzec kolejowy w Zdzieszowicach znalazł się na liście 181 obiektów zakwalifikowanych do rządowego programu „Dworce Przyjazne Pasażerom". Oznacza to, że obiekt czeka kompleksowa modernizacja lub przebudowa, która ma przekształcić go w nowoczesny, dostępny i bezpieczny punkt obsługi podróżnych.

Dworzec w Zdzieszowicach, jako ważny element miejskiej infrastruktury, zyska nową funkcjonalność odpowiadającą współczesnym potrzebom.

Inwestycja jest częścią ogólnopolskiego programu Polskich Kolei Państwowych, na który przeznaczono 1,4 mld zł netto. Dla Zdzieszowic oznacza to szansę na gruntowną przemianę kluczowego węzła komunikacyjnego. Modernizacja dworca ma przynieść nie tylko poprawę estetyki, ale także lepszą integrację z lokalną komunikacją poprzez organizację miejsc parkingowych oraz budowę stojaków i wiat rowerowych. Planowane zmiany znacząco podniosą komfort podróży zarówno mieszkańców, jak i gości odwiedzających miasto. Dworzec, jako ważny element miejskiej infrastruktury, zyska nową funkcjonalność odpowiadającą współczesnym potrzebom. Gmina Zdzieszowice zapowiada, że będzie na bieżąco informować o szczegółach i harmonogramie planowanych prac inwestycyjnych.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Będą aktywnie działać na rzecz osób starszych

W Urzędzie Miejskim w Zdzieszowicach uroczyście zainaugurowano działalność Gminnej Rady Seniorów III kadencji. Podczas pierwszej sesji nowi radni złożyli ślubowanie, wybrano przewodniczącą oraz wiceprzewodniczącą, a burmistrz Sylwester Gidel wręczył kwiaty i listy gratulacyjne, życząc wytrwałości w działaniach na rzecz seniorów.

Wszystkim Radnym Gminnej Rady Seniorów w Zdzieszowicach burmistrz życzył zaangażowania i wytrwałości w podejmowaniu inicjatyw na rzecz organizacji aktywnego uczestnictwa osób starszych w życiu publicznym.

Podczas spotkania 17 września radni wybrali spośród siebie przewodniczącego i wiceprzewodniczącego gremium. Przewodniczącą Gminnej Rady Seniorów w Zdzieszowicach została Urszula Niewiadomska a wiceprzewodniczącą Monika Wąsik-Kudla.

Nowo wybrana przewodnicząca podziękowała radnym za zaufanie i zadeklarowała, że wraz z członkami Gminnej Rady Seniorów będzie aktywnie działała na rzecz osób starszych w gminie Zdzieszowice.

W skład Gminnej Rady Seniorów w Zdzieszowicach weszli:

- Urszula Niewiadomska– przewodnicząca,
- Monika Wąsik-Kudla – wiceprzewodnicząca,
- Sylwia Gabor – radna,
- Lucyna Jankowska – radna,
- Maria Knop – radna,
- Renata Mateja – radna,
- Ryszard Niewiadomski – radny,
- Jerzy Obstoj – radny.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

W przyszłym roku zakończy się remont kapliczki

Prace przy remoncie zabytkowej kapliczki w Oleszce są na półmetku. W tym roku udało się zrealizować kluczowe zadania jak na przykład skucie tynków, wzmocnienie ścian i wymianę stolarki. Sołtys Anna Knop zapowiada dalsze etapy i dziękuje mieszkańcom za ich ogromne zaangażowanie w to wspólne dzieło.

Remont kapliczki, to inicjatywa, która nie tylko zachowuje dziedzictwo materialne wsi, ale także umacnia jej więzi społeczne.

Remont zabytkowej kapliczki w Oleszce przebiega zgodnie z przyjętym harmonogramem. W roku 2025 wykonano już szereg kluczowych prac, wśród których znalazły się skucie tynków zewnętrznych i wewnętrznych, iniekcja ścian, naprawa zarysowań i pęknięć, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej oraz wzmocnienie stropu systemem siatek węglowych.

– Prace trwają zgodnie z harmonogramem – mówi sołtys Oleszki, Anna Knop. – W tym roku udało się wykonać zakres przewidziany dla pierwszej transzy dofinansowania. W przyszłym roku czeka nas kontynuacja.

Jak zapowiada sołtys, kolejny rok przyniesie dalsze znaczące zmiany.

– W planach jest tynkowanie zewnętrzne i wewnętrzne, całościowe malowanie łącznie z pierwotnie będącymi tam zdobieniami – wyjaśnia Anna Knop. – W 2026 roku zamierzamy zakończyć wszelkie prace związane z rewitalizacją tego miejsca. Po zakończonym malowaniu nastąpi na nowo wyposażanie wnętrza. Przewidujemy też uroczyste otwarcie nowo wyremontowanej kaplicy.

Niewykluczone, że wydarzy się to w listopadzie przyszłego roku podczas tradycyjnego kiermaszu.

– Mam nadzieję, że wówczas będzie mogła w kaplicy zostać odprawiona oficjalna msza święta z okazji otwarcia – dodaje sołtys.

Kluczem do sukcesu inwestycji jest ogromne zaangażowanie lokalnej społeczności.

– Mieszkańcy są bardzo zaangażowani w remont – podkreśla Anna Knop. – Jestem im niezmiernie wdzięczna za ogrom pracy wkładany od samego początku w to dzieło.

Sołtys docenia również wkład własny mieszkańców, z czego jest szczególnie dumna. Przykładem jest inicjatywa, która pozwoliła na wykonanie granitowych schodów.

– Wspomnę, że z kolei piękne, granitowe schody, które są już wykonane przed kaplicą, to wkład naszych mieszkańców – dodaje. – Postanowiliśmy zrobić akcję zbierania złomu i pozyskane środki nasza wioska przeznaczyła na ich remont.

Rewitalizacją został objęty także teren wokół kaplicy.

– Nieopodal kaplicy jest też studnia, która również została pięknie zrewitalizowana z tegorocznego funduszu sołeckiego – dodaje Anna Knop. – Odnowiona jest też słynna pompa studni, która w najbliższą sobotę (27 września) będzie już montowana i mam nadzieję, że woda popłynie. Środki na odnowienie studni sołectwo otrzymało w ramach nagrody przyznanej w 2023 roku przez Urząd Marszałkowski z tytułu „Najpiękniejszej wsi".

Remont kapliczki w Oleszce to doskonały przykład tego, jak połączenie zewnętrznego dofinansowania z ogromnym zaangażowaniem lokalnej społeczności pozwala skutecznie przywracać blask historycznym obiektom. Dzięki wspólnemu wysiłkowi już w przyszłym roku odnowiona kapliczka, wraz z otoczeniem, będzie na nowo służyć mieszkańcom i stanowić powód do dumy dla całej wspólnoty.

Mateusz Dąbrowski, fot. sołectwo Oleszka

Bo to było na gwarancji

Choć rondo w ciągu drogi wojewódzkiej 423 w Zdzieszowicach oddano do użytku stosunkowo niedawno, to już wymagało ono remontu. Prace wykonano w ramach gwarancji.

W grudniu 2023 roku media informowały o tym, że rondo w Zdzieszowicach jest już gotowe. Była to inwestycja przeprowadzona w miejscu dotychczasowego skrzyżowania ul. Kozielskiej i Opolskiej z Chrobrego. Koszt całego zadania, obejmującego kompleksową modernizację na odcinku ponad 1 kilometra, wyniósł niespełna 14 milionów złotych.

W ostatnim czasie drogowcy zerwali asfalt na tym względnie nowym rondzie. Okazuje się, że inwestycja już wymagała naprawy, bo nawierzchnia uległa degradacji. Jak już zaznaczono, prace wykonano na gwarancji i to bardzo sprawnie.

(mim)

eprasa.pl 54291f8f35

Strażacy i samorządowcy sprawdzali, jak walczyć z powodzią

Jak działać, gdy rzeka wymknie się spod kontroli? Jak ostrzec mieszkańców i zorganizować ewakuację? W czwartek 26 września samorządowcy, strażacy i eksperci spotkali się w Gminnym Ośrodku Kultury w Strzeleczkach, by podczas warsztatów „Osobłoga 2025" uczyć się na błędach i wyciągać wnioski z ubiegłorocznej powodzi.

Spotkanie odbyło się w sali w Gminnego Ośrodka Kultury. Wojewoda opolska Monika Jurek, nadbrygadier Paweł Kielar – komendant wojewódzki PSP, starosta krapkowicki Maciej Sonik, burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, a także przedstawiciele Aglomeracji Opolskiej i lokalnych samorządów zasiedli obok siebie, by mówić jednym głosem: bezpieczeństwo mieszkańców to sprawa wspólna.

W części merytorycznej padały konkretne pytania: jak działa system alarmowania? Kto podejmuje decyzję o ewakuacji? Czy przepływ informacji między gminą a powiatem działa tak szybko, jak wymaga tego żywioł? Eksperci prezentowali założenia projektu „Solidarni w obliczu zagrożeń", którego celem jest właśnie usprawnienie współpracy w sytuacjach kryzysowych.

Ale prawdziwe działania przyszły dopiero w Łowkowicach. Tam, nieopodal wałów nad Osobłogą, strażacy zademonstrowali, jak w praktyce wygląda walka z powodzią: budowa i zabezpieczanie wałów, organizacja ewakuacji, a przede wszystkim – koordynacja wielu służb, które muszą działać jak jeden organizm.

Strażacy zademonstrowali, jak w praktyce wygląda walka z powodzią.

Pokazowe manewry „Osobłoga 2025" potwierdziły, że w walce z powodzią kluczowa jest sprawna współpraca i szybkie reagowanie.

Pokazowe manewry „Osobłoga 2025" potwierdziły, że w walce z powodzią kluczowa jest sprawna współpraca i szybkie reagowanie. Warsztaty zakończyły się konkluzją, że tylko wspólne działania administracji, służb i lokalnych społeczności mogą realnie zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców regionu.

(laba), fot. (KW PSP w Opolu), gmina Strzeleczki

Trzecie miejsce, rekordy i emocje

W sobotę, 27 września, na pływalni „Wodna Nuta" w Opolu odbyła się I runda Mini Grand Prix Opolszczyzny, organizowana przez Opolski Okręgowy Związek Pływacki. Na starcie rywalizacji stanęło aż 227 zawodników reprezentujących 18 klubów, wśród nich wystąpili również pływacy z Krapkowic.

Pływacy z Krapkowic udowodnili, że należą do czołówki województwa.

Zawodnicy UKS Delfin Krapkowice zaprezentowali się w Opolu znakomicie. Zdobyli liczne medale, a także pobili rekordy życiowe, potwierdzając przynależność swojego klubu do ścisłej czołówki województwa.

W klasyfikacji medalowej UKS Delfin Krapkowice uplasował się na wysokim, trzecim miejscu, z dorobkiem 8 złotych, 8 srebrnych oraz 7 brązowych medali. Sukcesy przyszły również w rywalizacji sztafet – młodsza drużyna zajęła 8. miejsce, natomiast starsza wywalczyła zaszczytne 3. miejsce.

To wyjątkowy dzień dla całej drużyny i potwierdzenie ciężkiej pracy zawodników oraz trenerów. Wyniki w Opolu pokazują, że UKS Delfin Krapkowice konsekwentnie rozwija się i buduje mocną pozycję w wojewódzkim środowisku pływackim.

(dl), fot. (UKS Delfin Krapkowice)

Energia na medal

Hala sportowa w Otmęcie wypełniła się śmiechem, dopingiem i sportową rywalizacją podczas Seniorady 2025. Kilkuosobowe drużyny seniorów z gminy Krapkowice i okolic zmierzyły się w konkurencjach pełnych humoru, pokazując, że aktywność fizyczna nie zna wieku.

Radość i zacięta rywalizacja – seniorzy w akcji w hali w Otmęcie.

W poniedziałek, 29 września, zorganizowana została olimpiada sportowa dla seniorów. Drużyny kilkuosobowe rywalizowały w konkurencjach z humorem, zacięciem i godną podziwu kondycją, udowadniając, że energia nie zna metryki.

Uczestnicy zmierzyli się w różnorodnych konkurencjach sprawnościowych. Wszystko to odbyło się w duchu zdrowej rywalizacji, humoru i wzajemnego dopingu. Na trybunach nie zabrakło kibiców, którzy z entuzjazmem, okrzykami, transparentami i pomponami wspierali swoje reprezentacje.

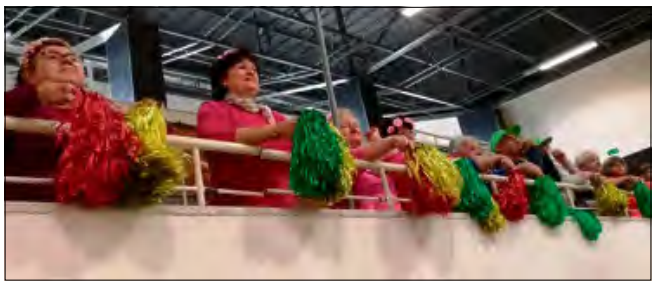

Kibice nie szczędzili okrzyków, oklasków i pomponów, wspierając swoje drużyny.

Choć to zabawa, emocje były jak na prawdziwych igrzyskach – każdy punkt wywoływał okrzyki radości, a uśmiechy zawodników mówiły więcej niż niejeden wynik sportowy. Seniorzy po raz kolejny udowodnili, że aktywność nie zna wieku, a energia życiowa nie maleje wraz z metryką.

(dl)

Straduńska drużyna gotowa do sportowej zabawy.

eprasa.pl 54291f8f35

Nowoczesny sprzęt dla OSP w gminie Zdzieszowice

Gmina Zdzieszowice jest jednym z partnerów dużego projektu unijnego, dzięki któremu ochotnicze straże pożarne w regionie otrzymają nowy, lekki sprzęt ratowniczo-gaśniczy. Całkowita wartość inwestycji dla zdzieszowickiej jednostki to blisko 768 tysięcy złotych, z czego unijna dotacja wynosi ponad 531 tysięcy złotych.

W gronie 33 partnerów projektu znalazła się gmina Zdzieszowice.

18 lipca została podpisana umowa o dofinansowanie projektu „Bezpieczne opolskie – zakup sprzętu dla jednostek OSP do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków zjawisk katastrofalnych". Liderem inicjatywy jest Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP, a w gronie 33 partnerów znalazła się gmina Zdzieszowice. Dzięki środkom z Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021-2027 do jednostek OSP w regionie trafi 39 nowych lekkich samochodów ratowniczo-gaśniczych.

Wartość całego projektu wynosi 21 969 520,00 zł, a dofinansowanie z Unii Europejskiej sięga 17 200 000,00 zł. W przypadku gminy Zdzieszowice całkowita wartość zadania to blisko 768 tysięcy złotych. Na inwestycję składają się: dotacja unijna w wysokości 531 248,89 zł oraz wkład własny gminy wynoszący 236 750,81 zł.

– Dzięki tej inwestycji wzrośnie potencjał jednostek OSP w całym województwie, a przede wszystkim poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców – przyznają władze Zdzieszowic.

Projekt zakłada nie tylko zakup sprzętu, ale także kompleksowe wsparcie. Strażacy-ochotnicy przejdą specjalistyczne szkolenia z obsługi nowego taboru. Dodatkowo zaplanowano działania edukacyjne i informacyjne dla lokalnej społeczności, które będą dotyczyły m.in. ochrony klimatu, zasobów wodnych oraz właściwych zachowań w sytuacjach zagrożeń.

(matt)

Burmistrz Gogolina

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gogolinie w dniu 26.09.2025r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem tj. najem lokalu użytkowego o pow. użytkowej 184,58 m2, znajdującego się w Gogolinie przy ul. Strzeleckiej 1, w drodze bezprzetargowej.

Budynek położony jest na działce nr 934 w Gogolinie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Gogolinie pok. 9, tel. 77 47 49 444.

z up.
Z-ca Burmistrz Gogolina
Piotr Giecewicz

eprasa.pl 54291f8f35

130 osób, jedna rzeka, dwa kontenery śmieci

Kiedy 130 osób spotyka się w jednym miejscu z jednym celem, efekty muszą być imponujące. Tak właśnie było podczas akcji Czysta Osobłoga, która w piątek, 19 września, zgromadziła dzieci, młodzież i dorosłych - wszystkich z jednakowym zapałem do tego, by rzeka Osobłoga odetchnęła od nieczystości.

Dzieci, młodzież i dorośli nie tylko oczyścili Osobłogę, ale też spędzili czas w duchu ekologii, współpracy i dobrej zabawy.

Dzieci i młodzież, asekurowani przez opiekunów, dzielnie pływali kajakami, wyławiając z nurtu wszystko, co do niego nigdy nie powinno trafić. Inni, z niemniejszym entuzjazmem, ruszyli wzdłuż brzegów, by sprzątać tereny przyległe.

- Myślałem, że śmieci zabraknie – żartował jeden z organizatorów.

Ale niestety materiału do pracy starczyło dla wszystkich. Efekt? Dwa pełne kontenery odpadów, czyli łącznie 18 metrów sześciennych nieczystości.

Na wodzie roiło się od 30 kajaków, a uśmiechy uczestników udowadniały, że połączenie ekologii z aktywną rekreacją to przepis na sukces. Gdy ostatnie worki ze śmieciami trafiły na brzeg, charakter spotkania zmienił się – z roboczego w towarzysko-rozrywkowy. Na uczestników w krapkowickim porcie jachtowym czekało tradycyjne ognisko, pieczone kiełbaski, domowe ciasta w kilku smakach i soki z Osady Steblów. Rozmowom i śmiechom przy wspólnym ognisku nie było końca.

Akcja Czysta Osobłoga zakończyła się późnym wieczorem, ale jej efekty będą odczuwalne znacznie dłużej – w postaci czystszej rzeki i wzmocnionych więzi między ludźmi. Organizatorzy z grupy społecznościowej „Odrakajakiem" już dziś zapowiadają kolejną edycję na wiosnę i serdecznie dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu tego przedsięwzięcia.

Patronat medialny nad imprezą sprawował „Tygodnik Krapkowicki".

(dl), fot. Odrakajakiem

List do Ministra Transportu

Panie ministrze, czy też pani ministro, jakkolwiek to głupio brzmi. Jak jest jeszcze wasze ministerstwo, bo często się to u was zmienia, to jako mieszkaniec Gogolina i południowej Polski apeluję do państwa, o podjęcie energicznych działań, w celu przedłużenia mi życia. Chciałbym je przeżyć w spokoju, bo nerwy mam zszargane do imentu, a wasze błędne decyzje lub brak zdecydowania, walnie się przyczyniają do pogorszenia komfortu życia, który to chyba pogląd podzielają wszyscy nasi mieszkańcy.

Pamiętam z dzieciństwa zmorę, jaką był słynny przejazd kolejowy w Gogolinie. Jako, że mieszkałem niedaleko kościoła, by dostać się do szkoły, a potem liceum, musiałem pokonać dwie przeprawy kolejowe. Najpierw zakładowej kolejki wąskotorowej, która nie tylko przejeżdżała z pełnymi kamienia wapiennego wagonikami, ciągnięta przez sapiące z wysiłku małe parowoziki, a potem lokomotywy dieslowskie, ale też owe lokomotywki manewrowały do stojącej obok lokomotywowni. Więc czekało się tam czasami po kilkanaście minut, bo pani opuszczająca ręcznie szlabany groźnie obserwowała, czy aby ktoś nie przechodzi przez zamknięty już przejazd. A dalej, to już była gehenna, czyli drugi szlaban na normalnej, ruchliwej linii kolejowej Opole – Kędzierzyn Koźle (choć wcześniej był tylko Kędzierzyn – i też było dobrze). Któż, ze starszych mieszkańców Gogolina nie pamięta czasów, kiedy przed tym szlabanem wystawało się czasem nawet dwadzieścia minut, a bywało, że nawet ponad pół godziny. No bo przejeżdżał najpierw jeden skład, dajmy na to towarowy, potem z drugiej strony osobowy, ale jako, że trwało to zazwyczaj długo, zdążył dojechać drugi osobowy z przeciwka. A potem manewrował parowóz linii Gogolin – Prudnik, a następnie skład z węglem, drewnem lub workami wapna na bocznicę towarową.

Można było nie czekać, tylko przejść przez nieistniejący już most – przejście piesze nad torami, ale kto miał rower, a ja często jeździłem do szkoły właśnie takowym, miał już zadanie utrudnione. Może nie dla kilkunastoletniego chłopca, ale dla panów i pań w średnim wieku już tak. To wszystko skutkowało tym, że czasem spóźniałem się na lekcje, albo wychodziłem z domu wiele wcześniej, A potem nastały inne czasy. Pociągi kursowały jakby rzadziej, może za sprawą pewnej gospodarczej zapaści, , a za składami osobowymi, nawet stojącymi jeszcze na peronie, można już było otwierać zapory, nie czekając całymi minutami na zdjęcie jakiejś blokady. Poza tym, jeszcze do niedawna, wiele pociągów firmy Intercity stawało w Gogolinie, ku zadowoleniu mieszkańców naszego miasteczka, jak i powiatowych Krapkowic. Teraz, by wsiąść do takiego pociągu, trzeba jechać do Opola. Szkoda.

Ale inny koszmar powrócił. Znowu bariery opuszczane są bardzo często. Wprawdzie nie stoi się przed nimi jak dawniej po pół godziny i można nawet skorzystać z windy do przejścia pod torami, ale za to przejazd zamykany jest dosłownie co kilka minut, generując gigantyczne korki komunikacyjne, sięgające po kilkaset metrów, no bo ruch kołowy znacznie się zwiększył. Poza tym puszczono przez Gogolin, całą masę jakichś lux-torped, ekspresów czy też super pośpiesznych, niezatrzymujących się już przy Karliku i Karolince, za to wyjących niemiłosiernie i pędzących bez mała ze 150 km/h. Jeno świst i kurz za nimi, a barier dźwiękochłonnych jak nie było, tak i nie ma, i to w centrum niemal siedmiotysięcznego grodu.

Były czasy, że na przejeździe w Gogolinie dochodziło do wypadków. Rzadko, i miały one różny przebieg. Teraz, nawet pył marny nie pozostałby np. z kolizją pociągu z jakimś pojazdem czy ciężarówką. A po co maszyniści nadal trąbią jak oszalali? Tego chyba nie wiedzą nawet oni sami, bo albo są zbyt oszołomieni prędkością, albo nad nią nie panują. Panie ministrze, pracuję obok torów i często kiedy parę metrów obok mnie przejeżdża taki nazwijmy to express, serce mi staje, a chałupa się trzęsie. Liczę na planowany wiadukt nad torami z prawdziwego zdarzenia. Mam poważne wątpliwości czy powstanie jeszcze za mojego życia i czy realnie rozwiąże problemy komunikacyjne miasteczka. Może w połączeniu z dokończeniem obwodnicy Gogolina i trzecim mostem na Odrze w Krapkowicach - poniekąd tak. Jednak ruch mamy coraz większy, nawet ten lokalny, wewnątrz miasta, więc przejścia dla pieszych, by zachować drożność ruchu pieszego, i może jakieś światła, nie mówiąc już o wypadkach na autostradzie i przewalających się wtedy milionach aut przez Gogolin, będą powodować kolejne zatory i utratę pieniędzy oraz zanieczyszczenie atmosfery. Obym się mylił.

A inną sprawą panie szanowny ministrze, to autostrada A4 na odcinku pomiędzy Katowicami a Krakowem – najdroższa i najgorsza autostrada w Europie. To raptem 60 km, za które trzeba zapłacić osobówką w jedną stronę kwotę 34 zł, rozłożoną na 2 x 17 zł na dwóch bramkach. I co z tego, że stanowisk jest co najmniej dziesięć, jak i tak trzeba odstać, by do bramek dojechać, co najmniej z 10 – 15 min. Poza tym czy to jest autostrada? Nawierzchnie remontowane są non stop i na połowie trasy mamy zwężenia do jednego pasa i ograniczenia prędkości. Tam przewala się straszna kasa, nabijając kabzy jakiejś na poły prywatnej spółki, a przez litość nie wymienię jej nazwy.

Jak ktoś do Krakowa jeździ często, jak ja, to też dostaje szału. Ale to jest bardzo chore panie ministrze i trzeba szybko coś z tym zrobić, bo wybuchnie rewolucja i może wtedy, stracić pan (lub pani) nie tylko stanowisko.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 54291f8f35

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Zrównoważony transport w Województwie Opolskim – między historią a przyszłością

Transport jest krwiobiegiem współczesnego społeczeństwa: łączy ludzi i miejsca, zasila gospodarkę, wpływa na zdrowie i jakość życia. Kiedy jednak ruch samochodowy rośnie szybciej niż możliwości przestrzeni i środowiska, pojawiają się korki, hałas, smog i degradacja krajobrazu. Zrównoważona mobilność powstała jako odpowiedź na te napięcia: zamiast bez końca poszerzać drogi, lepiej mądrze zarządzać popytem na podróże, wzmacniać transport publiczny i aktywny oraz projektować miasta tak, by codzienne cele były bliżej. W Województwie Opolskim to myślenie zyskuje na znaczeniu, bo równocześnie widać potencjał i bariery, które przesądzą o tym, jak będzie się tu żyło za dekadę czy dwie.

Dziedzictwo transportowe i współczesny kontekst

Od średniowiecznych brodów przez rzeki, które wyznaczały lokalizację osad, po rewolucję kolejową XIX wieku – historia transportu stale kształtowała przestrzeń osadniczą. Tory umożliwiły rozwój poza dolinami rzecznymi i ucywilizowały zasięgi dojazdów, a w XX wieku rywalizacja samochodu i kolei zmieniła priorytety inwestycyjne wielu państw. Dziś do gry wchodzi cyfryzacja, która część podróży zastępuje komunikacją na odległość, ale nie znosi konieczności przemieszczania ludzi i towarów. Dlatego kluczowe staje się nie tyle „więcej transportu", ile „lepszy transport" – spójny, cichy, czysty i odporny na kryzysy klimatyczne.

Infrastruktura drogowa i obwodnice regionu

Opolskie leży na osi ważnych korytarzy drogowych. Autostrada A4 jest kręgosłupem tranzytowym łączącym region z Wrocławiem i Górnym Śląskiem oraz dalej z Niemcami i Ukrainą. Uzupełniają ją drogi krajowe 45 i 46, spajające sieć na kierunkach północ–południe i wschód–zachód. Rozwój obwodnic w Paczkowie, Otmuchowie, Nysie, Opolu, Dobrodzieniu czy Niemodlinie odciąża centra z ruchu ciężkiego i poprawia bezpieczeństwo, skracając czasy przejazdu i ograniczając uciążliwości w śródmieściach. Obwodnice działają jednak najlepiej, gdy towarzyszy im mądre planowanie przestrzenne: bez ograniczenia nowych wjazdów i rozproszonej zabudowy łatwo o „odtworzenie" korków na kolejnych odcinkach.

Modernizacja sieci drogowej podnosi dostępność, ale nie rozwiąże wszystkich problemów. Każdy dodatkowy pas ruchu w dłuższym czasie przyciąga nowy ruch, jeśli nie wzmocni się alternatyw. Dlatego niezbędne są węzły przesiadkowe przy A4 i drogach krajowych, parkingi „Parkuj i jedź" na obrzeżach większych miast oraz bezpieczne dojazdy rowerem do przystanków i stacji. Takie łączenie środków transportu pozwala korzystać z atutów dróg, nie przenosząc całego ruchu do centrów.

Kolejnictwo jako kręgosłup mobilności

Kolej pozostaje najbardziej efektywnym środkiem transportu na średnie dystanse. Modernizacja linii E30 na odcinku Kędzierzyn-Koźle – Opole Zachodnie, współfinansowana ze środków unijnych, jest strategiczna, bo skraca czasy przejazdu, zwiększa przepustowość i podnosi komfort. To pierwszy, nie ostatni krok: realną zmianę odczuwa się, gdy nowa infrastruktura spotyka się z lepszą ofertą – taktem odjazdów co 30–60 minut, punktualnością, czystym i dostępnym taborem oraz prostą, zintegrowaną taryfą między pociągami a komunikacją miejską. Kolejnictwo to także finezja detali. Czy przesiadka z pociągu do autobusu wymaga przejścia przez ruchliwą arterię, czy wystarczy kilkadziesiąt kroków pod zadaszeniem? Czy bilet kupię w jednej aplikacji? Czy peron jest dostępny dla osoby na wózku i rodzica z wózkiem dziecięcym? To wszystko, to są realne problemy zwykłych mieszkańców, które są istotne z punktu wyboru sposobu transportu. W tym sensie każdy odnowiony kilometr toru musi „przełożyć się" na całą podróż od drzwi do drzwi, bo dopiero wtedy mieszkańcy masowo zamienią kluczyki na bilet.

Jak podróżują mieszkańcy?

Po 2016 roku zainteresowanie transportem zbiorowym w regionie osłabło, a dostępność komunikacji miejskiej pozostaje jedną z niższych w kraju. Wielu mieszkańców wybiera samochód, bo rozkłady są zbyt rzadkie, połączenia – źle zsynchronizowane, a czasy przejazdu – niekonkurencyjne. To napędza błędne koło: mniej pasażerów to mniejsze wpływy i ryzyko cięć oferty, co znów zniechęca do podróży autobusem lub pociągiem. Przeciętny użytkownik nie liczy osi torów – liczy minuty i wygodę. Jeśli przesiadka jest łatwa, a całkowity czas dojazdu przewidywalny, wybór transportu publicznego staje się racjonalny.

W tym obrazie ważne są inicjatywy uzupełniające m.in. bezobsługowe wypożyczalnie rowerów, które domykają „ostatnią milę" między stacją a miejscem pracy czy nauki oraz parkingi rowerowe przy węzłach przesiadkowych. Badania prowadzone w Opolu pokazały, że nawet kilka stacji w kluczowych punktach – przy dworcu, kampusie czy centrach handlowych – może zwiększyć dostępność i odciążyć centrum z krótkich podróży samochodem. Z kolei potencjał lotniczy w Kamieniu Śląskim ma znaczenie niszowe dla codziennej mobilności, ale może wspierać funkcje gospodarcze i medyczne, uzupełniając system.

Zdrowie, środowisko i odporność miasta

Transport to nie tylko dojazd do pracy, to także jakość powietrza, hałas i bezpieczeństwo. Przekroczenia dopuszczalnych stężeń pyłu PM10, zasilane emisjami z indywidualnego ogrzewania i ruchem samochodowym, uderzają w zdrowie dzieci i dorosłych, nasilając choroby układu oddechowego i krążenia. Miejska wyspa ciepła kumuluje zanieczyszczenia, a intensywne opady przy przestarzałej kanalizacji deszczowej powodują zalania. Z tych powodów szczególnie ważna jest tzw. zielona infrastruktura obejmująca drzewa przyuliczne, parki kieszonkowe, zielone dachy czy fasady. Dlatego też przyroda w transporcie spełnia usługi ekosystemowe - chłodzi ulice, filtruje powietrze, retencjonuje wodę i uspokaja ruch, poprawiając komfort pieszy i rowerowy. Chronione doliny rzeczne i korytarze przewietrzania to równie ważne „tory" dla czystego powietrza, jak stalowe szyny dla pociągów.

Kierunki działań

Kluczem jest integracja: planowanie przestrzenne razem z transportem, a nie obok niego. Zabudowa powinna koncentrować się w korytarzach obsługiwanych koleją i szybkim autobusem, by ograniczać konieczność długich dojazdów samochodem. W praktyce oznacza to częste, niezawodne połączenia kolejowe i autobusowe, priorytet w ruchu dla transportu zbiorowego w miastach, proste bilety ważne w wielu środkach, a do tego wygodne węzły „Parkuj i jedź" przy A4 i drogach krajowych oraz „RoweR i jedź" przy stacjach. Rozsądna polityka parkingowa w centrach i strefy uspokojonego ruchu domkną ten system, czyniąc wybór transportu publicznego i aktywnego oczywistym.

Zrównoważony transport w Opolskiem nie jest tylko zbiorem inwestycji, lecz decyzją o tym, jaką codzienność wybieramy: czy będziemy spędzać czas w korkach, czy w zielonych ulicach, które da się przejść pieszo; czy oddychać powietrzem czystszym o poranku, czy maskować jego skutki tabletkami. Autostrada A4, sieć obwodnic i modernizowane linie kolejowe są potrzebne, ale dopiero połączone z dobrą ofertą przewozową, zieloną infrastrukturą i mądrą urbanistyką tworzą system, który działa. Jeżeli ten splot uda się utrzymać, region zyska nie tylko krótsze czasy przejazdu, lecz także wyższą jakość życia – a to jest miarą transportu, która naprawdę się liczy.

Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu

Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu, znany także jako Europejski Tydzień Mobilności, na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń ekologicznych. Organizowany z inicjatywy Komisji Europejskiej od 2002 roku (w Polsce od 2004 roku), odbywa się corocznie w dniach 16–22 września. Jego celem jest zwrócenie uwagi na rolę transportu w naszym codziennym życiu oraz pokazanie, że zmiany w tym obszarze są konieczne i możliwe.

Choć początkowo temat wywoływał wiele kontrowersji – a część społeczeństwa nie dostrzegała związku między stylem przemieszczania się a zmianami klimatu – dziś świadomość ekologiczna stopniowo rośnie. Proces ten jest powolny i wymaga żmudnej pracy, ale coraz więcej osób zaczyna rozumieć, że system transportowy w Europie i Polsce wymaga głębokiej modernizacji. Jednym z największych wyzwań pozostaje rosnące zapotrzebowanie na mobilność przy jednoczesnej niewydolności transportu publicznego, co często zmusza mieszkańców do korzystania z samochodów. Szczególnie dotkliwym problemem jest tzw. wykluczenie komunikacyjne – sytuacja, w której mieszkańcy mniejszych miejscowości, mimo chęci, nie mają dostępu do żadnej formy transportu zbiorowego.

Kulminacją tygodniowych działań jest Dzień bez Samochodu, obchodzony 22 września. To symboliczny moment, w którym miasta zachęcają mieszkańców do przesiadki z auta do autobusu, tramwaju czy pociągu – często oferując darmowe przejazdy komunikacją publiczną. Inicjatywa ma pokazać, że rezygnacja z transportu indywidualnego nie tylko ogranicza emisję spalin i hałasu w centrach miast, ale także poprawia komfort życia mieszkańców oraz pozwala kierowcom choć na chwilę odpocząć od codziennych korków.

(ak)

Tak według sztucznej inteligencji powinien wyglądać zrównoważony transport w województwie opolskim.

eprasa.pl 54291f8f35

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowa-park.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdzieszowicach, atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 , 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295)

• Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 58 m², 2pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16114)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, 305 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

• Zdzieszowice, nowe od dewelopera,73 m²,I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł więcej na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, garaż, do częściowego remontu, 349 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

eprasa.pl 54291f8f35

Uroczyście dziękowali za plony

W ostatni weekend września Dąbrówka Górna świętowała uroczyste Dożynki Wiejsko-Parafialne. Dwudniowa impreza, która odbyła się 27 i 28 września obfitowała w liczne atrakcje - od festiwalu pierogów i zabawy z zespołem po festyn z występami artystycznymi.

Mieszkańcy Dąbrówki Górnej bawili się na dożynkach.

Dwudniowa impreza obfitowała w liczne atrakcje.

W sobotnie popołudnie 27 września, świętowanie rozpoczęło się Festiwalem Pierogów pod patronatem św. Jacka. Ten punkt programu połączony był z konkursem kulinarnym „Śląskie Dzieła Kulinarne". Później scena należała do zespołu „METRO", który porwał publiczność do wspólnej zabawy.

Niedziela 28 września, upłynęła natomiast w podniosłej atmosferze. Punktualnie o godzinie 10.00 w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Rocha odprawiona została uroczysta msza dożynkowa, podczas której dziękowano za tegoroczne plony. Następnie ulicami wsi na miejsce festynu przeszedł barwny i radosny korowód dożynkowy. Na scenie zaprezentowały się dzieci z miejscowego przedszkola i szkoły, a także maluchy z „Niemieckiego Klubu Malucha". Publiczność nagradzała brawami energiczny pokaz break dance w wykonaniu 8-letniego Teodora Rabendy oraz melodyjne występy Krapkowickiego Studia Piosenki i Karoliny Treli. Przez cały czas trwania festynu przygrywał DJ „Tomek", zachęcając biesiadników do tańca. Dla wszystkich gości przygotowany był obficie zaopatrzony bufet, a najmłodsi mogli beztrosko szaleć na darmowych dmuchańcach.

(matt), fot. czytelnik

Buty ozdobią mur

Na ścianie kamienicy przy ul. Głowackiego i Podgórnej w Krapkowicach trwają prace nad nowym muralem. Malowidło ma nawiązywać do przemysłowej historii miasta i legendarnej tradycji obuwniczej dzielnicy Otmęt.

W poniedziałkowy poranek, 22 września, przechodnie i kierowcy przemieszczający się od strony ul. Ks. Koziołka w kierunku centrum miasta mogli zauważyć rozstawione rusztowanie przy ścianie kamienicy u zbiegu ulic Głowackiego i Podgórnej. Następnie na miejscu pojawił się artysta, który rozpoczął prace nad nowym malowidłem.

Przypomnijmy, sprawa dotycząca muralu w tym miejscu nie jest nowa i ciągnie się już od zeszłorocznych wakacji. W sierpniu ubiegłego roku zastępca burmistrza Krapkowic, Arnold Joszko, informował w mediach społecznościowych, że w mieście ma powstać kolejne wielkoformatowe dzieło. Wtedy też zachęcał mieszkańców by składali propozycje malowidła, które chętnie zobaczyliby na ścianie. Obiecał również nagrodę.

- Idealne miejsce na kolejny ładny mural. Ja swoją propozycję już mam. A co Wy na tej ścianie byście namalowali? Wasze prace graficzne wysyłajcie do końca przyszłego tygodnia 18.08.2024 na adres promocja@krapkowice.pl lub jako załącznik w wiadomości Messenger. – zachęcał ponad rok temu zastępca włodarza Krapkowic.

Jednak urząd przez kilka kolejnych miesięcy nie informował o rozstrzygnięciu zabawy. W listopadzie postanowiliśmy dowiedzieć się jaki jest status sprawy. Jak nas poinformował Tomasz Ślęzak, naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, w odpowiedzi na zachętę wiceburmistrza przedstawionych zostało ponad 20 pomysłów (3 w formie graficznej i 18 w formie opisowej). Jednak wtedy urzędnicy nie dokonali żadnego wyboru.

- W związku z tym, że przesłane propozycje graficzne nie przedstawiały zakładanych walorów, nie została wybrana żadna propozycja – odnotował w piśmie przesłanym do naszej redakcji naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej w krapkowickim magistracie.

Sprawa ucichła na niemal rok. Teraz wraca! Jak udało nam się ustalić, powstający mural będzie nawiązywał do przemysłowej historii Krapkowic, a zwłaszcza dzielnicy Otmęt, gdzie przez dziesięciolecia działały zakłady obuwnicze. Na ścianie kamienicy zobaczymy buty – a dokładniej trampki. Symboliczny motyw ma przypominać o tradycji, która przez lata kształtowała lokalną tożsamość.

Prace mają potrwać jeszcze kilka dni. Jeśli pogoda nie pokrzyżuje planów, już na początku października mieszkańcy i goście będą mogli podziwiać nowe malowidło.

(dl)

Kolorowe trampki będą zdobić ścianę jednej z kamienic Krapkowic.

Pozbądź się niepotrzebnych tekstyliów

Ruszyła kolejna edycja zbiórki zniszczonej odzieży i tekstyliów na terenie gminy Zdzieszowice. Mieszkańcy mają czas do 3 października 2025 roku, aby pozbyć się niechcianych ubrań, butów czy toreb, korzystając ze specjalnych pojemników rozstawionych w kilku lokalizacjach.

Od 29 września do 3 października na terenie gminy Zdzieszowice trwa zbiórka zużytych tekstyliów. Akcja skierowana jest do wszystkich mieszkańców, którzy chcą w odpowiedzialny sposób pozbyć się nieużywanego, zniszczonego lub mocno zużytego odzienia. Organizatorzy wyraźnie podkreślają, że do specjalnych pojemników powinna trafiać wyłącznie odzież i tekstylia, które nie nadają się już do dalszego użytku, takie jak podarte ubrania, zdarte buty czy zniszczone torby.

Pojemniki zostały ustawione w kilku kluczowych punktach. W Zdzieszowicach znajdziemy je przy ulicach: Piastów 24, Akacjowej 2, Korfantego 26 oraz na parkingu przy kościele przy ulicy Sienkiewicza. Mieszkańcy sołectw również mogą skorzystać z akcji, ponieważ kontenery czekają w Żyrowej przy ulicy Wojska Polskiego 14 obok remizy OSP, w Rozwadzy przy ulicy Szkolnej oraz w Januszkowicach przy ulicy Wypoczynkowej 2, również przy siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej. Warto przypomnieć, że pojemniki będą dostępne przez pięć pełnych dni roboczych.

Autorzy akcji zwracają się z ważnym apelem dotyczącym ubrań, które wciąż są w dobrym stanie. Tego typu odzież, zamiast trafiać do pojemników na zniszczone tekstylia, powinna zostać przekazana potrzebującym za pośrednictwem odpowiednich punktów charytatywnych lub organizacji społecznych. Dzięki temu może ona zyskać drugie życie i realnie pomóc osobom w trudnej sytuacji.

(matt)

eprasa.pl 54291f8f35

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Stanisława Nohl
z miejscowości Krapkowice
ur.19.09.2025 r.
córka Justyny i Patryka
waga 3660 g, wzrost 54 cm

Maja Kaczor
z miejscowości Opole
ur.23.09.2025 r.
córka Renaty i Janusza
waga 3055 g, wzrost 52 cm

Oliwier Białas
z miejscowości Gogolin
ur.23.09.2025 r.
syn Pauliny i Daniela
waga 3190 g, wzrost 54 cm

Adam Przywara
z miejscowości Brożec
ur.21.09.2025 r.
syn Justyny i Marcina
waga 3495 g, wzrost 56 cm

Wojciech Surmiak
z miejscowości Opole
ur.22.09.2025 r.
syn Darii i Kamila
waga 3205 g, wzrost 54 cm

Iga Lelek
z miejscowości Ochodze
ur.24.09.2025 r.
córka Darii i Mateusza
waga 2550 g, wzrost 52 cm

Hanna Mainka
z miejscowości Twardawa
ur.24.09.2025 r.
córka Karoliny i Kamila
waga 3915 g, wzrost 60 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia - wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart SAMED POWIAT KRAPKOWICKI

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl

IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1
ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Wszystko jest reklamą

Brytyjski prozaik Aldous Huxley napisał książkę „Po wielu latach". W gigantycznym skrócie jest to satyra amerykańskiego społeczeństwa. Autor porusza takie kwestie jak: dążenie do bogacenia się oraz obsesję na punkcie młodości.

Akcja dzieje się w Kalifornii. Bohater, Brytyjczyk z krwi i kości, przyjeżdża do silnie skomercjalizowanych Stanów Zjednoczonych i dostaje wizualnej zadyszki. Wszystko za sprawą licznych bilbordów z krzykliwymi napisami. Bo sprzedać można wszystko i to za wszelką cenę – parówki, usługi pogrzebowe, religijne oraz zabiegi medyczne. Dla przeciętnego Brytyjczyka było to - delikatnie mówiąc - niepojęte i nieoczywiste.

Satyra miała ironicznie pokazać absurdy tamtej epoki i tamtego świata. Czymś terapeutycznym miało być prześmiewcze traktowanie o zjawiskach zgubnych, hedonistycznych i niechrześcijańskich. I co? No i sęk w tym, że kuracja na niewiele się zdała.

Bo dziś wszystko stało się reklamą. Nauczyliśmy się „podkręcać" nasze wizerunki w imię pieniądza, pychy i perfekcji. Wraz z przyjściem kapitalizmu do Polski przyszedł do nas także obsesyjny marketing, który jak buldożer rozjeżdża i niszczy wszystko, co stanie mu na przeszkodzie w celu zdobycia większego zysku. Autentyczność i prawda nie liczą się. Liczy się „płaska" reklama, pokazująca ideały.

No i tu zaczyna się problem. W momencie, gdy reklama zaczyna dominować nad każdą dziedziną życia, wówczas gubimy się i nie wiemy, co jest autentyczne. Wpadamy w spiralę iluzji. Człowiek przed drugim człowiekiem pokazuje się tylko od tej fasadowej, wzorowej strony. Idzie na randkę, która już nie jest randką, lecz zwykłym pokazem ideałów, wzorów i oczekiwań. W efekcie społeczeństwo zaczyna składać się z coraz większej liczby samotnych ludzi, bo nikt nie potrafi sprostać wygórowanym oczekiwaniom drugiej osoby.

Podobnie jest w przypadku rekrutacji na stanowisko pracy. Nadsyłane są CV z super bohaterami, umiejącymi zrobić wszystko najlepiej. Obecnie ludzie robią tysiące kursów, studiów, MBA-ów, kierunków i szkoleń. Tym samym stają się bogami komercji – wzorami, których się pragnie w swoich szeregach. Ale czy nadal nie jest to tylko fasadowość? To wizerunek siebie, który nie jest autentyczny. Bo reklama takich pojęć jak autentyzm – delikatnie mówiąc – nie toleruje.

Mamy coraz większą nietolerancję na przeciętność. Społeczeństwo automatycznie się segreguje na jednostki zadbane i niezadbane; na tych którzy się rozwijają i na tych, którzy stoją w miejscu. Być może u nas, na prowincji, to zjawisko nie jest aż tak zauważalne. Bo jak już ktoś dostanie pracę, to zasadniczo się jej trzyma. Ale są takie instytucje, korporacje, które stawiają na doskonałość i wtedy nie ma zlituj się. Musisz sprostać każdemu zadaniu, nawet jeśli jest ono wbrew człowieczeństwu.

Matczak z „Gazety Wyborczej" mówi, że gdyby tak porównać nowoczesnych ludzi (zdominowanych przez reklamę) do jakiegoś miasta, to byłoby to Las Vegas – metropolia dobrobytu, blasku reflektorów i sukcesu. Ale każdy refleksyjny człowiek wie, że to tylko mara – imaginacja wspaniałości, która de facto nie istnieje.

Jeśli nasze społeczeństwo nie zostanie zniszczone przez wojnę, to marnie widzę naszą przyszłość. Oczywiście, będziemy się rozwijać, bogacić, reklamować się. Ale jak uczy nas historia, każdy taki bajkowy sen o wspaniałym społeczeństwie musi zakończyć się klęską. Tak było z cywilizacją rzymską, Babilonem, Egiptem i europejskimi mocarstwami. Kiedyś to wszystko musi się przecież skończyć.

Dla mnie ta powszechna komercjalizacja staje się coraz bardziej nie do zniesienia. Z sentymentem wracam do tych paskudnych lat 90., które owszem, przesiąknięte były rażącymi reklamami, ale każdy traktował je z dystansem. Bo człek niewiele miał, więc szyldy, choćby nie wiem jak błyszczały, to żądanego efektu nie przynosiły. A dziś pieniądz jest, reklama też jest i co? Żadnej autentyczności i coraz mniej ludzkości w nas. Wszystko staje się sztuczne i pozorne. A gdzie ten autentyzm? Nie wiem, na razie gdzieś się zgubił na bilbordach i nienaturalnie podrasowanych zdjęciach.

eprasa.pl 54291f8f35

Triathlon

Wyciągnie wnioski z lekcji w Stambule

Alan Szywalski zajął 27.miejsce w swojej kategorii wiekowej podczas triathlonowych mistrzostw Starego Kontynentu w Stambule. Wśród zawodników w przedziale wiekowym 35-39 lat sklasyfikowano 50 zawodników.

Zawody pod oficjalną nazwą „2025 Asia and Europe Triathlon Age-Group Championships" były pierwszymi, w których połączono mistrzostwa Europy z mistrzostwami Azji. Kibice przy jednym wydarzeniu mogli więc śledzić rywalizację najlepszych Europejczyków i jednocześnie pasjonować się wynikami czołówki triathlonistów z Azji. Tysiące fanów pływania, jazdy na rowerze i biegania dopingowały nad Bosforem swoich faworytów, wśród których mieliśmy gogoliński akcent w osobie Alana Szywalskiego, startującego pod „narodową banderą" we wspomnianej wyżej kategorii mężczyzn.

Blisko 10 tysięcy metrów biegu, 40 kilometrów jazdy na rowerze i 2,2 kilometra pływania nasz zawodnik pokonał w czasie 2 godzin 44 minut i 18 sekund, co w końcowej klasyfikacji pozwoliło mu zająć miejsce pod koniec pierwszej trzydziestki. Konkurencję z czasem 2:09:13 wygrał Chińczyk Chen Li, za którego plecami uplasował się najlepszy z Europejczyków, Przemysław Szymanowski. Podium tej kategorii zamknął inny Polak, Łukasz Krieger.

– Zdążyłem już ochłonąć po tureckich mistrzostwach i tak już na spokojnie mogę podsumować mój start jako bardzo cenne doświadczenie – analizował swój występ Szywalski. – To były pierwsze moje mistrzostwa Europy AG w barwach reprezentacji Polski i już sam udział w tak wielkim przedsięwzięciu, w dodatku w roli reprezentanta Polski było dla mnie ogromnym przeżyciem. Zakładałem wynik bliski swoim tegorocznym startom i pod tym względem mogę czuć nieco rozczarowania. Zdawałem sobie sprawę, że

Alan Szywalski nie zamierza poprzestać na jednorazowym występie w kadrze narodowej.

będzie piekielnie trudno i rzeczywistość zweryfikowała moje plany. Największe zaskoczenie spotkało mnie już na etapie pływania, bo zamiast oczekiwanych 1500 metrów do pokonania okazało się, że musieliśmy przepłynąć w Cieśninie Bosfor aż 2200 metrów. Pływaliśmy za to w krystalicznie czystej wodzie, w której często zdarzało się mijać żyjące w niej meduzy. Nie ukrywam, że robiło to na mnie wielkie wrażenie, choć z drugiej strony kosztowało mnie to sporo energii. W mojej kilkuletniej przygodzie z triathlonem nie doświadczyłem jeszcze pływania na takim dystansie. Niestety, na rowerze też nie było idealnie, bo poczułem że nogi nie do końca chcą ze mną współpracować. Czterdzieści kilometrów pokonałem ze średnią prędkością 35 km na godzinę, a miałem apetyt na lepszy rezultat. Zostało bieganie w temperaturze 30 stopni Celsjusza i głowa musiała być cały czas skoncentrowana, by utrzymać prędkość – dodawał Alan. Co ciekawe, za jego plecami w końcowej klasyfikacji uplasowało się 23 rywali, wszyscy reprezentujący Turcję.

Oprócz wymiaru sportowego turecka impreza wywarła spore wrażenie na Alanie Szywalskim perfekcyjną organizacją i plenerami. – Trasa sama w sobie była wyjątkowa. Przejazd mostem z Azji do Europy i z powrotem to było coś, czego się nigdy nie zapomni. Podobnie z organizacją zawodów, bo to zupełnie inny level niż te imprezy, których już doświadczyłem – zaznacza nasz triathlonista.

Wielkim zaskoczeniem dla mieszkańca Gogolina była parada narodów, która poprzedziła sportowe współzawodnictwo. Podczas przemarszu wszystkich uczestników z głośników wydobyły się znajome dźwięki śląskiej pieśni ludowej „Poszła Karolinka…". – Z pewnością start na mistrzostwach Europy w Stambule nie był moim występem marzeń, ale traktuję to jako lekcję. Sport bywa nieprzewidywalny i często uczy pokory. Wiem, że są elementy do poprawy i na pewno nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa w mojej pasji - zapowiada ambitny gogolinianin. Wśród najbliższych planów Szywalskiego są starty, by zdobywać punkty do minimum warunkującego udział w kolejnych imprezach z orzełkiem na piersi.

(raul)

Zapasy

Weszli w turniejowe tryby

Pracowity wrzesień mieli zapaśnicy ZKS-u Gogolin, którzy wzięli udział w czterech ciekawych turniejach. Z każdego z nich nasi zawodnicy przywieźli medale.

Najszybciej w powakacyjne obroty na macie weszli uczestnicy XXVI edycji turnieju im. Wiktora Zarzeckiego w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie reprezentacja gogolińskiego klubu z dorobkiem 11 medali zajęła 2.miejsce w klasyfikacji drużynowej. Złożyły się na to indywidualne popisy podopiecznych trenera Lucjana Ziemby. Złote medale stały się udziałem Aleksandry Szajbel (kat.29 kg), Zuzanny Bulińskiej (kat.48 kg) i Adama Lepicha (kat.48 kg), natomiast na drugim stopniu podium stanęli: Klaudia Walicka (35 kg), Justyna Jaworska (65 kg) oraz Kacper Scheibel (kat. 41 kg). Medale koloru brązowego wywalczyły z kolei Jagoda Czułkin i Kamila Janoszka (obie kat. 65 kg), Lilianna Scheibel (kat. 29 kg), Ewa Maciejuk (kat. 35 kg), a także Ignacy Szajbel (kat. 48 kg). Piątą lokatę zajęły Sylwia Walicka (kat. 35 kg) i Emilian Scheibal (kat. 35 kg)..

W Kielcach młodzi gogolinianie pod opieką trenera Mirosława Jurczyszyna gościli na imprezie przeznaczonej dla juniorów, kadetów, młodzików i dzieci. Siódma edycja Turnieju Gór Świętokrzyskich, bo tak oficjalnie nazywały się zawody zgromadziła na starcie blisko 180 zapaśników w międzynarodowej obsadzie, w tym z Węgier, Rumunii, Słowacji, Mołdawii i 28 klubów z Polski. Ośmioosobowa kadra klubu z Gogolina sięgnęła po pięć medali. Ten z najcenniejszego kruszcu w grupie dzieci wywalczyła Tatiana Bulińska.

W Dolnośląskiej Lidze w zapasach kobiet gogolinianki pokazały się z bardzo dobrej strony.

W rywalizacji młodziczek srebro zdobyła Judyta Andrejczuk (kat. 62 kg), a wśród kadetek identyczne osiągnięcie zanotowała Klaudia Galant (kat. 61 kg). Swoje medalowe zdobycze dorzucili także panowie, bo Kajetan Gołdyn (kat. 41 kg) i Patryk Sojka (kat. 75 kg) w kategorii młodzików zajęli drugie lokaty. Niewiele do podium zabrakło Sarze Hulin i Julii Szulińskiej, które w najliczniej obsadzonej kategorii młodziczek ważących do 54 kg uplasowały się tuż za podium.

Tak prezentowała się kadra ZKS-u Gogolin na turnieju w Miliczu.

W Miliczu męska drużyna ZKS-u Gogolin w sile dziewięciu zawodników wraz z trenerem Krzysztofem Bartnikiem sprawdzała swoją formę przed zbliżającą się listopadową imprezą rangi mistrzostw Polski, podczas X Turnieju w zapasach im. Czesława Olszewskiego. Najlepiej w zawodach poszło Adamowi Lepichowi, który wygrał rywalizację w swojej kategorii wagowej. Mniej szczęścia w finałowych walkach mieli Kajetan Gołdyn, Kacper Scheibel i Emilian Scheibel, którzy mogli cieszyć się z tytułów wicemistrzowskich. Trzecie lokaty w turnieju zajęli jeszcze Wiktor Rosowski i Milan Kowalczyk, a Bartłomiej Szuliński i Patryk Sojka ukończyli zawody na piątych miejscach. Ósme miejsce zajął Aleksander Krupiński.

Piątą edycję Dolnośląskiej Ligi w zapasach kobiet kilkoma medalami podkreśliły zapaśniczki z Gogolina. W turnieju organizowanym przez klub Heros Boguszów-Gorce 1.miejsce zdobyła Dagmara Niewiadomska, drugie przypadło Sarze Hulin i Ewie Maciejuk, a trzecie Judycie Andrejczuk, Kamili Janoszce i Justynie Jaworskiej. W konkurencjach przeznaczonych dla dzieci siostry Zuzanna i Tatiana Bulińskie sięgnęły po srebrne medale, a niższe lokaty zajęły Julia Szulińska oraz Jagoda Czułkin.

(raul)

eprasa.pl 54291f8f35

Piłka ręczna – I liga kobiet

Otmęt z tarczą

Premierowe zwycięstwo w rozgrywkach I ligi odniosły szczypiornistki krapkowickiego Otmętu. Podopieczne trener Agnieszki Blozik na wyjeździe pokonały ekipę z Kępna i opuściły ostatnie miejsce w tabeli.

Po meczu w Kępnie krapkowiczanki mogły przybijać sobie „piątki".

Na mecz z SPR-em krapkowiczanki jechały z bagażem dwóch porażek, bo wcześniej uległy Zgodzie Ruda Śląska oraz rezerwom Kobierzyc. Kępnianki do tej pory odnotowały jedno zwycięstwo pokonując na inaugurację rozgrywek SMS ZPRP I Kalisz. Sobotnie starcie przed przerwą było bardzo wyrównane, choć to biało-zielone minimalnie prowadziły przez większą część tej odsłony. W 18.minucie zawodniczki Otmętu odskoczyły na dystans trzech goli prowadząc 9-6, lecz chwilowy przestój kosztował je utratę przewagi, a rywalki po czterech trafieniach z rzędu odrobiły straty z nawiązką i było 10-9 dla nich. Przed zejściem do szatni udało się nic nie stracić i samemu rzucić dwie bramki, dzięki czemu do przerwy Otmęt prowadził jedną bramką.

Przełomowym momentem spotkania była 38.minuta. Przy prowadzeniu 15-14 piłkarki Otmętu poszły za ciosem i w ciągu pięciu minut jeszcze sześciokrotnie „dziurawiły siatkę" gospodyń uciekając rezultatem na 21-14. Po takich ciosach miejscowe już się nie podniosły i beniaminek z Krapkowic zupełnie zasłużenie sięgnął po pierwszy komplet punktów w sezonie triumfując 29-23. Najskuteczniejszymi zawodniczkami zawodów były Nicole Chmielewska i Nina Nastałek, które zdobyły po sześć goli. Po cztery trafienia zanotowały Klaudia Kruk oraz Marika Klimaszewska.

W następnej kolejce, zaplanowanej na sobotę 4 października Otmęt Krapkowice zagra ponownie w delegacji, tym razem w hali SMS ZPRP I Kalisz.

PIŁKA RĘCZNA – I LIGA KOBIET GRUPA B

3.KOLEJKA:

SPR LENART KĘPNO – OTMĘT KRAPKOWICE 23-29

ZGODA RUDA ŚLĄSKA – SMS ZAGŁĘBIE LUBIN 44-16

KPR GMINY KOBIERZYCE II – VITAMINEO JELENIA GÓRA 24-24 k.2-4

SMS ZPRP I KALISZ – GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA 21-27

VICTORIA ŚWIEBODZICE – OSIŃSKI TRANS AZS UZ 39-15

ChKS PŁ ŁÓDŹ – MKS MOS ŚLĄSK WROCŁAW 31-17

TABELA

1. Zgoda Ruda Śląska	3	9	102-50
2. Victoria Świebodzice	3	9	105-57
3. Grunwald Ruda Śląska	3	9	83-73
4. ChKS PŁ Łódź	2	6	60-38
5. KPR Gminy Kobierzyce II	3	4	78-68
6. SPR Lenart Kępno	3	3	73-77
7. Osiński Trans AZS UZ	3	3	66-92
8. Otmęt Krapkowice	**3**	**3**	**60-87**
9. VITAMINEO Jelenia Góra	3	2	68-72
10. MKS MOS Śląsk Wrocław	3	2	63-83
11. SMS ZPRP I Kalisz	3	1	61-72
12. SMS Zagłębie Lubin	2	0	35-85

(raul)

Protokół:

SPR Lenart Kępno - Otmęt Krapkowice 23-29 (10-11)

Otmęt Krapkowice: Pisarzak, Kciuk, Kapłon – Stopa 3, Kruk 4, Mogilska 3, Klimaszewska 4, Popenda 1, Gołąbek 2, Tiuchtiej, Nastałek 6, Chmielewska 6, Matuszek. **Trener:** Agnieszka Blozik.

Kary: Kępno – 10 min.; Otmęt – 4 min.

Piłka nożna – IV liga

Niepokonani na wyjeździe

Piąty mecz wygrali piłkarze waleckiego LZS-u. Drużyna trenera Łukasza Kabaszyna w Głogówku ograła tamtejszą Fortunę, dzięki czemu wskoczyła na piąte miejsce w tabeli. Gola na wagę trzech punktów w doliczonym czasie gry zdobył Łukasz Bawoł.

Walczanie kapitalnie rozpoczęli sezon gromadząc w ośmiu meczach szesnaście punktów. Świetne statystyki drużyna LZS-u wyśrubowała na wyjazdach notując w pięciu spotkaniach cztery zwycięstwa i remis. W minioną sobotę komplet „oczek" nasz zespół przywiózł z Głogówka, gdzie do przerwy kibice nie zobaczyli ani jednej bramki. W drugiej połowie prowadzenie gościom dał nieźle dysponowany Maciej Łapuńka, lecz kwadrans przed końcem zawodów do remisu doprowadził Filip Szampera.

Łukasz Bawoł zapewnił trzy punkty walczanom w Głogówku.

Decydujący o losach pojedynku cios w drugiej minucie doliczonego czasu gry wyprowadził rezerwowy Łukasz Bawoł i to jego drużyna mogła fetować wygraną. – Przy golu pomógł mi trochę bramkarz Fortuny, który uderzoną w środek bramki piłkę przepuścił pod sobą – wyjaśniał snajper Walec. Warto dodać, że przy stanie 1-0 dla gości ich bramkarz Amin Stitou obronił rzut karny egzekwowany przez Przemysława Jakwerta.

Po ośmiu rundach spotkań walczanie są jedną z trzech niepokonanych na wyjeździe ekip, poza dwójką najlepszych obecnie w tabeli jedenastek ze Zdzieszowic i Brzegu. Właśnie z tą ostatnią na własnym boisku przyjdzie im zmierzyć się w najbliższej rundzie spotkań. Potyczkę z brzeską Stalą wyznaczono na sobotę 4 października na godzinę 15.30.

BS IV LIGA

8.KOLEJKA:

FORTUNA GŁOGÓWEK - WALCE 1:2

STAROŚCIN - RUCH ZDZIESZOWICE 1:3

MAŁAPANEW OZIMEK - ŚLĄSK ŁUBNIANY 4:1

ODRA II OPOLE – DOMASZKOWICE 1:1

STAL BRZEG - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 4:0

START NAMYSŁÓW - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 0:1

OKS OLESNO - POLONIA KARŁOWICE 1:0

TABELA

1. RUCH ZDZIESZOWICE	**8**	**22**	**38:5**
2. STAL BRZEG	8	20	26:3
3. MAŁAPANEW OZIMEK	8	18	19:9
4. DOMASZKOWICE	8	17	18:9
5. WALCE	**8**	**16**	**16:9**
6. START NAMYSŁÓW	8	13	14:9
7. ODRA II OPOLE	8	10	13:10
8. POLONIA KARŁOWICE	8	10	7:20
9. FORTUNA GŁOGÓWEK	8	9	8:14
10. OKS OLESNO	8	9	8:18
11. STAROŚCIN	8	7	10:19
12. PIAST STRZELCE OP.	8	4	8:20
13. ŚLĄSK ŁUBNIANY	8	3	9:28
14. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	8	3	2:23

(raul)

Protokół:

Fortuna Głogówek – LZS Walce 1-2 (0-0)

0-1 Łapuńka-58., 1-1 F.Szampera-75., 1-2 Bawoł-90+2.

Walce: Stitou – Kozubek, Łątkowski, Toporowski, Myk, Herasymchuk (78.Złoczowski), Kasian, Mazur, Chałupiński (63.Bawoł), Choiński (46.Paczulla), Łapuńka. **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Toporowski, Kozubek, Złoczowski.

eprasa.pl 54291f8f35

Głos czytelnika...

Wjazd do miasta niezbyt reprezentatywny

Mieszkańcy ulicy Księdza Koziołka w Otmęcie skarżą się na estetykę ich okolicy. Sprawa dotyczy m.in. zielonego skweru przy skrzyżowaniu z ulicą 3 Maja. „To nie jest najlepsza wizytówka naszego miasta" - mówi interweniująca.

W ubiegłym tygodniu z „Tygodnikiem Krapkowickim" skontaktowała się seniorka mieszkająca przy ulicy Księdza Koziołka w Otmęcie (dane do wiadomości redakcji). Kobieta, będąca osobą zasłużoną nie tylko dla miasta, ale i regionu oraz środowiska akademickiego, podzieliła się kilkoma uwagami na temat estetyki stolicy powiatu, a właściwie… jej braku.

- Wjazd do naszego miasta odstrasza – mówi kobieta. – Poważnym problemem jest potworny ruch ciężarowy. Jestem osobą starszą i z domu praktycznie nie wychodzę. Trzeba współczuć tym, co mieszkają przy ulicy Księdza Koziołka, bo hałas i wstrząsy są nie do zniesienia. Od lat władze Krapkowic tylko obiecują, że tiry zostaną wyprowadzone z miasta i co? I nic. Kończy się na politycznych obietnicach.

Skrawek zieleni… i tyle uwag.

Interweniująca uważa też, że tereny „dolnego" Otmętu są zaniedbane.

- Po obfitych opadach deszczu lub burzach kupa piachu spływa z górki wprost pod moją posesję – dodaje interweniująca. – Myślicie, że po takim incydencie podjedzie tu jakaś zamiatarka? Nic z tych rzeczy! Jest brudno i jakoś nikt się tym nie przejmuje.

Mieszkanka Otmętu ma też kilka uwag na temat zielonego skweru znajdującego się przy skrzyżowaniu ulic Księdza Koziołka z 3 Maja. Kobieta uważa, że jest to jedyny teren, który… „jakoś wygląda", ale niestety, czy jest on zadbany? Ostatnio służby usunęły uschniętą choinkę. Ale za to stanęła tam spora, metalowa reklama, która zdaniem kobiety nie wygląda zbyt estetycznie.

- Już dzwoniłam do urzędu w tej sprawie, bo gmina jest właścicielem tego terenu, żeby się dowiedzieć, kto wyraził na to zgodę? – pyta interweniująca. - Nie usłyszałam żadnych konkretów. Wcześniej apelowałam też do służb m.in. w sprawie parkujących na tym terenie samochodów. To nie jest parking, tylko teren zielony, a tych mamy mało. Szanujmy to, nie róbmy tu miejsca postojowego dla aut.

Mamy nadzieję, że władze miasta, burmistrz i urzędnicy oraz służby potraktują ten głos mieszkanki bardzo poważnie. Wszystkim nam zależy przecież na tym, by Krapkowice się rozwijały i stawały się coraz piękniejsze.

Wysł. (mim)

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902
KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102
ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

667-467-164
PARTNER-PROJEKT
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl

Piotr Pelka TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

eprasa.pl 54291f8f35